

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. . . . zł. 8-00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzydzielnicowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Masa i jednostka w nowym państwie.

Odrębne i swoiste znaczenie faszyzmu we współczesnej Europie, polega na tem, że zerwawszy rewolucyjnie z wczorajszymi formami ustrojowymi, usiłuje on tworzyć nowe podstawy ideologiczne, uzasadniające politycznie, gospodarczo i kulturalnie linie rozwojowe dokonanego przewrotu.

Państwa, które rewolucji ustrojowej nie dokonały po wojnie, które w zasadzie trwają w dalszym ciągu na gruncie parlamentarnej demokracji i liberalnego kapitalizmu, te państwa wolne są od obowiązku pionierów, wykuwających nowe formy i nową treść ustrojową powojennej Europy. Nie słyszymy i nie słyszeliśmy, aby Briand, Poincare, Herriot, Mac Donald, Masaryk czy Stresemann w enuncjacjach swoich kreślili kiedykolwiek obraz przyszłości ustrojowej jutrzejszej Europy; to, co w tych enuncjacjach było ideologią, odznaczało i odznacza się zawsze doskonałym konserwatyzmem, wiarą w niezniszczalną moc systemów, które wycisnęły piętno na dziejach społeczeństw w wieku 19-tym i do czasów wielkiej wojny: parlamentarizm, demokracja (oczywiście liberalnie i mechanicznie pojęta), kapitalizm w jego wolnościowych, klasycznych manifestacjach lub wreszcie jedynie „novum” powojenne — pacyfizm, oto credo ideologiczne tych mężów stanu i tych państw, które cały swój wysiłek nawet w dobie kryzysu szalejącego, skierowały ku ratowaniu i zachowaniu ustroju, uznawanego za najdoskonalszy i najlepiej przez doświadczenie wypróbowany.

W innym zasadniczo położeniu znajdują się Włochy faszystowskie, które dokonany przez siebie rewolucyjnym faktem ustrojowym muszą dawać filozoficzne, myślowe, kulturalne i socjologiczne uzasadnienie. I dlatego niema dziś w Europie kraju, w którymby myśl i twórczość w dziedzinie ustrojowej była tak silna i żywa, jak właśnie we Włoszech. Silne niezmiennie są również echa tej twórczości poza granicami Włoch. Literatura dotycząca faszyzmu osiągnęła też dziś w świecie imponujące rozmiary. I w Polsce toczy się ciągle w związku z przemianami ustrojowymi we Włoszech żywa dyskusja. Istnieją już całe dzieła i monografie, poświęcone faszyzmowi (T. Dzieduszycki, ks. Woyciecki, Menotto Corvi, „faszystowski” tom „Przegl. współczesnego” itd.).

Ale tworzywo ustrojowej myśli włoskiej nie gaśnie, coraz nowe elementy rozwojowe dołączają się do ogniw już stworzonych i niekiedy zmienionych i już przewyżczonych. Interesująca i pożyteczną rzeczą jest rozwój ten obserwować i notować.

Ostatnio np. publikuje znany pisarz niemiecki Emil Ludwig rozmowy, odbyte z Mussolinim, dotyczące podstaw stosunku faszyzmu do masy. Nie może być istotnie obojętnem, jak faszyzm określany popularnie jako „dyktatura” ustosunkowuje się do problemu masy względnie jednostki, czyli innymi słowy do tzw. demokracji i kultury, opartej na kulcie indywidualizmu.

Otóż w rozmowie z Ludwigiem, Mussolini postawił zasadniczą tezę: „masa jest dla nas niczem innym, jak stadem baranów, tak długo, jak długo nie jest zorganizowana. Nie jesteśmy przeciw masie. Ale twierdzimy, że sama sobą nie może rządzić. Prowadzić ją zaś można tylko uwzględniając dwa motory: entuzjazmu i interesu. Kto używa tylko jednego z tych motorów,

znajdzie się w niebezpieczeństwie”.

A jak w obliczu tej tezy przedstawia się zagadnienie roli jednostki i masy w państwie?

Nasza koncepcja narodu — mówi Mussolini — jest syntetyczna, nie analityczna. Nie chcemy naśladować koncepcji pruskiej, tj. koncepcji mechanicznej, zewnętrznej dyscypliny. Jesteśmy — tak jak Rosja — za ko-

lektywną ideą życia, chcemy ją wzmocnić kosztem życia osobistego, indywidualnego. Ale nie chcemy, realizując tę zasadę, tworzyć numery, liczyby z ludzi, wydobywamy natomiast przede wszystkim z ludzi ich funkcje państwowe, społeczne. Jest to wielkie i nowe zjawisko w dzie-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Drugi kablogram od Haznera.

Sam wśród chmur. — Jak samolot opadł na morze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (G) Z Paryża donoszą: Dzisiejszy „Journal” zamieszcza drugi z kolei kablogram od Stanisława Haznera z Miami (pierwszy kablogram podaliśmy we wczorajszym numerze).

Hazner donosi, że w chwili, gdy zdał sobie sprawę z niemożliwości dolenia do stałego lądu, skierował aparat w stronę, w której spodziewał się spotkać jakiś okręt. Na wykonanie tego manewru trzeba było 3 godziny. Hazner wzniósł się na wysokość 3.000 km.

Od chwili wystartowania upłynęło już 27 godzin. Według obliczeń Haznera, które później okazały się słuszne, znajdował się on wówczas w pobliżu szlaku okrętów transatlantyckich, począł się więc opuszczać. Manewr ten zdawał się trwać bez końca. Warstwa gęstej mgły miała 2 do 2 i pół km głębokości. Lotnik, otworzywszy o-

kienko i wyciągnawszy rękę, stwierdził, że powietrze jest bardzo chłodne, jednak aparat nie był pokryty lodem. Prawie na 700 m od poziomu morza Hazner wstrzymał opuszczanie się, gdyż nie chcąc niczego uzależniać od przypadku, obawiał się niespodziewanego pogrążenia się w morzu, którego wobec gęstej mgły mógł nawet nie zauważyć. Dokoła aparatu krążyły setki mew. Zaczął padać deszcz.

Dnia 4 czerwca o godz. 13.42 zapas benzyny wyczerpał się ostatecznie. Od chwili wystartowania upłynęło 29 i pół godziny.

Sam wśród chmur począł się
Hazner modlić,

utraciwszy wszelką nadzieję ratunku. Odwieczny instynkt samozachowawczy brał jednak górę: nie umrzeć za wszelką cenę, żyć i walczyć! Hazner zrozumiał, że osiadanie na morzu przeciw wiatrowi byłoby fałszywym ma-

newrem. Fale były wzburzone, zdarzenie się z nimi mogło wywołać katastrofę. Lotnik postanowił opuścić się na morze w kierunku prądu.

Zetknięcie się z morzem nastąpiło
na połowie wysokości fal.

Samolot początkowo pogrążył się całkowicie w falach, później jednak wypłynął na powierzchnię. Lotnik był przezniesiony: przywiązał się do siedzenia i tylko dzięki temu nie odniósł żadnych obrażeń przy zetknięciu się z falami. Kabina została całkiem zalana wodą. Hazner ostatnim wysiłkiem zdołał się wydostać na górną część zbiornika z benzyną.

Zwolna zapadała noc. W pewnej chwili zdawało się Haznerowi, że ujrzał światło. Złudzenie trwało jednak kilka minut. Wkońcu nieprzeniknione ciemności otoczyły zawszad samolot.

Na tem urywa się drugi kablogram Haznera.

Unifikacja prawa karnego
nastąpić ma już 1 września.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (G). Ostatnie posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono dekret obejmujący nowy projekt kodeksu karnego, wywołało zrozumiałe zainteresowanie w kręgach prawniczych.

Zainteresowanie jest tem większe, że dekret ma wejść w życie już z dniem 1. września r. b., a więc za dwa kilka miesięcy czasu pozostało dla szczegółowego zaznajomienia się z nowym kodeksem, unifikującym prawo karne w całej Polsce.

Projekt kodeksu był już omawiany w prasie po wyjściu z komisji kodyfikacyjnej, następnie jednak uległ zmianom w Ministerstwie, gdzie pracowało nad nim kilku wybitnych prawników. Pewne zmiany uskutecznił projekt, również na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów, gdzie cały projekt odczytano.

Okres pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm Rzadowi do wydawania

ustaw w drodze dekretów, wyzyskany ma być w dalszym ciągu do uporządkowania ważnych zagadnień prawnych Państwa. Jak się dowiadujemy,

intensywne prace nad przygotowaniem dekretu o reorganizacji sądownictwa są już na ukończeniu.

W myśl przepisu Konstytucji, w czasie reorganizacji zawieszona zostaje nieusuwalność sędziów.

W bieżącym okresie załatwiona ma być również w drodze dekretu sprawa ustroju adwokatury. Załatwienie tych zagadnień w drodze dekretów znacznie przyspieszy te sprawy, których załatwienie na normalnej drodze ustawodawczej musiałoby trwać co najmniej przez dwie sesje ciała ustawodawczego i zahamowałoby załatwienie innych spraw.

==

W sprawie uposażeń
urzędników komunalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B). Zgodnie z ustawą z dnia 15. marca 1932. zawieszenie 10 proc. podwyżki uposażeń, ma również zastosowanie do płatnych członków zarządów, oraz pracowników związków komunalnych, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że zgodnie z temi postanowieniami zawieszenie wypłaty 10 proc. podwyżki uposażeń ma automatyczne zastosowanie z dniem 1. czerwca 1932 do wszystkich płatnych członków zarządów związków komunalnych na obszarze całego Państwa poza Warszawą, do urzędników komunalnych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego wreszcie do kontraktowych pracowników komunalnych, których uposażenie zgodnie z warunkami umowy jest ściśle dostosowane do każdorazowego uposażenia funkcjonariuszy państwowych.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

jach narodów. W kolektywnej, społecznej energii znajduje się tajemnica nowego uroku życia. Czyż inaczej — pyta Duce — było w starym Rzymie? Faszyzm zatem dąży do wydobycia z masy kolektywnego, zorganizowanego życia, wspólnej pracy i walki, ustroju zbudowanego na hierarchii. Chcemy radości, piękna i społeczności życia. I do tego ustroju zmusza samo życie — kończy swe uwagi Mussolini — bo przecież człowiek współczesny już w szóstym roku zostaje w pewnym znaczeniu „oderwany od rodziny“ i oddany jej przez państwo dopiero, gdy osiąga 60 lat!

Zreferowane tu, niewątpliwie ciekawe poglądy Mussoliniego na stosunek jednostki i narodu do państwa, wykazują bezspornie dalszy etap w rozwoju twórczości ustrojowej faszyzmu: zdecydowane „odrywanie“ się od kultury, zbudowanej na indywidualistycznie i numerycznie pojętej demokracji i niemniej zdecydowany zwrot ku nowej demokracji społecznej, zorganizowanej, przejawiającej się przede wszystkim w jej „funkcjach państwowych“.

ZGON WIELKIEGO PRZYJACIELA POLSKI.

Strassburg, 27-go czerwca. (PAT). W miejscowości Osthouse w departamencie Bas-Rhin, zmarł miejscowy proboszcz, August Smidt, wielki przyjaciel Polski i Polaków. Kawaler Orderu Polonia Restituta. Zmarły był założycielem istniejącej do dziś w Saint Ludan pod Strasburgiem polskiej szkoły gospodarstwa domowego prowadzonej przez siostry Sercanki. W pogrzebie, który przybrał charakter manifestacji polsko - francuskiej, wziął udział z ramienia konsulatu Rzeczypospolitej w Strasburgu atache konsularny Babiański.

Z DNIA.

Wywczasy a uroda.

Współczesne życie — trudne, złożone, potęgające odczuwalność ciężkiej atmosfery bytu, stwarza tęsknotę do zrównoważenia nadszarpanych nerwów i zwątlonego zdrowia. Poszybujemy przeto niehahem pod gór obłoki, do orzeźwiających fal morskich, by za czerpnąć ze źródła rozslonecznionej przyrody sił do żmudnej walki. Zrzućmy podczas wywczasów szatę codzienności, wyzbyjmy się wola wszelkich trosk, upajamy się rozkośnym tchnieniem niezwykłych wrażeń, bo one swym wpływem psychicznym odmładzają organizm. Pamiętajmy atoli też i o fatalnych skutkach działania nadmiaru energii słońca i ciepła na urodę. Przede wszystkim zwaćć winno się narastanie twardego naskórka twarzy, co jest równoznaczne z zatrutą świeżej soczystości cery. Należy przeto tak w dniach słonecznych, jak i dżdżystych ochraniać cerę twarzy i ręce kremem sportowym „Ultrasol“.

Krem ten, nader przystępny ceną, a jednak wytwornej jakości, odda nietylko sportowcom nieocenione usługi, lecz dzięki jego ożywczej sile — każdemu dbającemu o urodę. Wystrzegać się należy pudru z zawartością ołowiu lub bizmutu, gdyż metale te niszczą cerę. Polecam puder egzotyczny, roślinny dr. Lustra. Wyższa temperatura lata potęguje wydzielinę tłuszczu ze skóry głowy oraz twarzy u osób o tłustej właściwości cery. Jęczenie tłuszczu na głowie wywołuje wypadanie i marnienie włosów, dlatego powinno się w lecie często zobojętniać kwasy tłuszczowe myciem Szamponem dr. Lustra i to — rumiankowym lub do ciemnych włosów. Zaznaczam, iż każda właściwość cery wymaga mycia gorącą wodą, najkorzystniej z dodatkiem kosmetycznego boraksu dr. Lustra. Nakoniec ostrzegam osoby o tłustej właściwości cery przed posługiwaniem się mydłem. Wskazany jest jedynie: proszek marmurowy „Mirakul“.

Dr. Z. B.

WPISY DO ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZO-NAUKOWYCH
im. ZOFI STRZAŁKOWSKIEJ
WE LWOWIE, ul. ZIELONA L. 22 o TEL. 98.
odbywają się codziennie w godz. od 8 — 14.
Opłaty znizono o 20%.

Gdańsk szuka nowych zaczepiek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Wizyta eskadry niemieckiej w Gdańsku stała się dla Senatu gdańskiego okazją do szukania nowych zaczepiek z Polską.

Senat gdański, jak się dowiadujemy, wystąpi wkrótce do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku ze skargą na rząd polski za to, że Polska nie zakomunikowała natychmiast Gdańskowi zapowiedzi rządu niemieckiego, że eskadra niemiecka wybiera się do Gdańska.

Takie postawienie kwestii przez Se-

nat jest jaskrawem odwróceniem rzeczywistości.

Budapeszt, 27 czerwca. (PAT) „Nemzeti Ujsag“ zajmuje się w dłuższym artykule problemem Gdyni i korytarza, podkreślając nadludzką pracę Polaki przy tworzeniu jednego z najbardziej nowoczesnych portów Europy.

Autor zaznacza, że nie tylko prawa historyczne, ale samo życie uzasadnia prawo Polski do korytarza. Sprawa ta nie może być kwestionowana, gdyż grozi to katastrofą dla Europy.

Gwałtowna powódź w Rumunji.

Bukareszt, 27 czerwca. (PAT) Wskutek nieustannych deszczów, w całym kraju nastąpiły gwałtowne wylewy rzek.

Setki domów zostały zupełnie zni-

szczone. Wiele linii kolejowych uległo przerwaniu. Ludność zalanych wsi ewakuowano. Straty materialne są olbrzymie.

Strzały w magistracie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (G.) Dziś około godz. 1 po południu do gabinetu Henryka Dembińskiego, naczelnika sekcji personalnej Wydziału finansowego Magistratu m. Warszawy wszedł b. pracownik tego Wydziału Tadeusz Kujawski i trzema strzałami z rewolweru powalił go na ziemię.

Do ciężko rannego naczelnika Dembińskiego wezwano Pogotowie ratunkowe, u którego lekarz stwierdził stan bardzo groźny wskutek przestrzelenia płuc. Odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Sprawca zamachu, T. Kujawski został aresztowany. Jak się dowiaduje-

my, Kujawski zwolniony został niedawno z Wydziału finansowego w drodze dyscyplinarnej za czynne znieważenie lekarza, który wydał ujemną opinię o stanie jego zdrowia. Kujawski cierpiał na gruźlicę.

Badanie lekarskie miało być jednak podobno tylko pretekstem do zwolnienia Kujawskiego ze służby. Kujawski był świadkiem w procesie o pobiciu Adolfa Nowaczyńskiego i z powodu swych zeznań był szykanowany i bojkotowany przez swoich kolegów w Magistracie, co miało spowodować w rezultacie zwolnienie go ze służby.

□=□

Siam monarchią konstytucyjną

Z Paryża donoszą: Według wiadomości, nadeszłych z Bangkoku, król Sjamu wyraził zgodę na nadanie Sjamowi konstytucji. Tem samym został cel rewolucji osiągnięty.

Na czele nowego gabinetu stanął gen. Bola Ay Aoha, który kierował rewolucją.

Król powróci do Bangkoku w najbliższych godzinach. Ludność zachowuje zupełny spokój.

Chińsko-sowieckie pertraktacje.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Delegat chiński na konferencję chińsko-sowiecką w Moskwie, obradującą nad kwestią zawarcia paktu o nieagresji między Sowiecami a Chinami, w najbliższych dniach ma powrócić do Nankinu, aby złożyć raport o rezultacie rokowań.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Nowy rząd mandżurski obejmuje wszystkie urzędy celne w Mandżurii, z wyjątkiem urzędu w Dairenie, który należy do strefy, pozostającej pod kontrolą japońską.

Jubileusz klubu głuchoniemych.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.) Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie święcił wczoraj uroczystość 10-cio lecia warszawskiego klubu sportowego głuchoniemych i poświęcenia sztandaru.

Zamordowanie artysty żydowskiego.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.) Wczoraj wieczorem, na Marymoncie w pobliżu toru kolejowego znaleziono trupa mężczyzny. Jak się okazało, był to zwłoki Abrama Icka Gottryda, znanego i popularnego aktora żydowskiego w rolach komiczno-charakterystycznych.

Przyjechał on do Warszawy przed kilku dniami na jazdę żydowskich artystów scenicznych. Wczoraj widziano go jeszcze około godziny 1 w lokalu Związku, poczem ślad po nim zaginął.

Tragiczny wypadek podczas wyścigów.

Z Paryża donoszą: Podczas wyścigów samochodowych o wielką nagrodę Lotaryngii, w pobliżu Nancy, samochód, kierowany przez Petaliego, wjechał pełnym gazem w liczną zebraną na wirażu tłum widzów.

Pewna kobieta wraz z 8-letnim synem, oraz jeszcze jedno dziecko, padli trupem na miejscu. 22 osoby odniosły ciężkie rany. Wyścigi zostały przerwane.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Kronika telegraficzna.

Miljon dolarów za obraz Dürera. Z Pragi donosi PAT.: W posiadaniu jednego z klasztorów tutejszych znajduje się słynny obraz Dürera „Nabożeństwo Różańcowe“. Ponieważ klasztor znalazł się obecnie w trudnościach finansowych, zamierza obraz ten sprzedać. Cena, ofiarowana przez Amerykę, wynosi 1 milion dolarów. Rząd jednakże nie chce zezwolić na wywóz tego dzieła zagranicę i prawdopodobnie zakupi je sam.

Teatrolizowane odczyty bezbożników. Z Moskwy donosi PAT.: Związek Bezbożników przygotowuje nową formę propagandy antyreligijnej: teatrolizowane odczyty. Są one specjalnie przystosowane dla pracowników różnych gałęzi, n.p. kolejarzy, metalowców, górników itp. Pierwsza seria odczytów ma jako temat „Religia — wrogiem socjalistycznego budownictwa“.

Kolejarze francuscy przeciw obniżce płac. Z Paryża donosi PAT.: Delegacja obradująca w ostatnich dniach w Paryżu kongresu skonfederowanych związków pracowników kolejowych, złożyła wczoraj ministrowi robót publicznych p. Baladier rezolucję, przyjętą na kongresie, w której kolejarze protestują przeciwko wszelkim ewentualnym zarządzeniom, zmierzającym do obniżenia płac i zarobków. Minister obiecał zakomunikować te postulaty miarodajnym czynnikom.

Dżuma w Anglii. Z Angoli donosi PAT.: W Damerlandzie na pograniczu Angoli wybuchła dżuma.

Olbrzymi pożar w Antwerpii. Z Antwerpii donosi PAT.: Ubiegłej nocy wybuchł tu olbrzymi pożar w gmachu, w którym mieściły się lokale różnych stowarzyszeń. Ogień przetrząsnął sąsiedni dom, który spłonął doszczętnie poczem pożar rozszerzył się na kościół i kilka domów okolicznych. Wszystkie oddziały straży pożarnej zajęte były akcją ratunkową i lokalizacją ognia. Ofiar w ludziach nie ma. Wśród strażaków są lekko ranni.

Walka z „kułakami“.

Moskwa, 27 czerwca. (PAT). „Prawda“ podaje, że procent kolektywizowanych gospodarstw doszedł 20 czerwca b. r. do 61 i pół proc., natomiast 4/5 całego obszaru siewnego zostały obsiane przez kolektywy i domeny państwowe. „Sukces“ kampanii siewnej „Prawda“ uważa za dowód, że całkowita kolektywizacja zostanie osiągnięta w oznaczonym przez partię terminie, w którym również zostaną zlikwidowane resztki własności włościaństwa, t. zw. kułaków.

Oficerowie francuscy zaginęli w pustyni.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Na poszukiwanie czterech francuskich oficerów, którzy przed kilku dniami wyruszyli samochodem z Damaszku do Bagdadu wyruszyli lotnicy. Znaleźli oni na drodze auto puste a w niewielkiej odległości od niego zwłoki jednego z oficerów, obok niego zaś kartkę ze słowami: „umieram z pragnienia“. Na ślady innych oficerów nie natrafiono.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 b. m.: Wileńskie, Polesie, Wołyń. Północ i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie zmienne. Chwilami jeszcze burze. Po chłodnej nocy, dniem małe ocieplenie. Słabnące wiatry północno-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 732.40, temperatura +13.5 st., o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 733.20, temperatura +16.6 st., o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 734.11, temperatura +15.6 st.

Z DNIA.

HARCERZE U P. PREZYDENTA.

Ciechocinek. 27-go czerwca. (PAT.) Wczoraj po południu, p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację harcerstwa pomorskiego.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Warszawa. 27 czerwca. (PAT.) Dziś o godzinie 10'30, w kościele garnizonowym, ksiądz kanclerz Jachimowicz odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Bandurskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Rządu z ministrem skarbu Janem Piłsudskim, przedstawiciele władz państwowych, delegacje Federacji, Strzelca, oraz instytucji i organizacji społecznych.

MIN. PIERACKI NA URLOPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Minister Spraw Wewnętrznych p. Pieracki wyjeżdża 1 lipca na urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wicemin. Nakoniecznikow-Klukowski.

NOWY STATUT MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Z dniem 1 lipca wchodzi w życie nowy statut organizacyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Statut przewiduje utworzenie specjalnego gabinetu ministra. Gabinet ten obejmie wydziały: prezydalny, budżetowy i administracyjny — prawny oraz inspekcję przedsiębiorstw państwowych. Nominacja szefa gabinetu ministra Przemysłu i Handlu nastąpi niebawem.

ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (G) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzono, jak się dowiadujemy, poza nominacjami dwóch nowych wiceministrów w Ministerstwie Pracy, — również szereg innych spraw personalnych.

W Min. Robót Publ. które zostało zniesione, przeniesieni zostali w stan spoczynku — poza wicemin. Górskim — dyrektorowie Departamentów M. Prokopowicz i W. Krajewski.

W Min. Roln. i Reform Roln. — poza wicemin. Radwanem, przeniesionym w stan nieczynny — ustąpić ma również kilku wyższych urzędników.

REPREZENTANCI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ U P. PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Dnia 27 b. m. premier Prystor przyjął posłów rabina Lewina, Wiślickiego, Minchberga i Jaegera, którzy przedstawili p. Premierowi szereg spraw, dotyczących życia ludności żydowskiej. P. Premier prosił o przedłożenie mu poruszonych zagadnień na piśmie.

DEFICYT BUDŻETOWY W MAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Miesiąc maj przyniósł dalsze zmniejszenie się dochodów państwowych, przy równoczesnym jednak nieproporcjonalnym do spadku wpływów obniżeniu wydatków. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, deficyt budżetowy za maj r. b. wyniósł 14,600.000 złotych.

LUSTRACJA OŚRODKÓW ZDROWIA.

Stanisławów. 27 czerwca. (PAT.) Bawił tu ostatnio radca ministerjalny dr. Tubiasz, który z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadził lustrację ośrodków zdrowia w Stanisławowie, Kołomyi, Delatynie i Żabiem.

Święto 52 pp. strz. Kres.

Dowódca i Korpus oficerów 52 pp. strz. kres. zawiadamiają, iż

ŚWIĘTO PUŁKOWE

przypadające na dzień 28 VI. br., obchodzone będzie w ramach ściśle pułkowych. 1897

Kongres niemiecko - narodowych niezadowolony z polityki v. Papena.

Berlin. 27 czerwca. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady kongresu partii niemiecko - narodowej przy udziale delegatów z całej Rzeszy.

Wiceprezes stronnictwa, poseł Winterfeldt, nazwał wystąpienie kanclerza Papena w Lozannie niedość zdecydowanym. Miejmy nadzieję — oświadczył mówca, — że obecny rząd Rzeszy spełni żądania niemiecko - narodowych w dziedzinie polityki zagranicznej, odwołując przyznanie się Niemiec do winy za wybuch wojny. Niemcy domagają się suwerenności na polu zbrojeń. Rozprawy konferencji rozbrojeniowej nad szczegółami technicznymi nie przyniosą nam żadnej korzyści, — mówił Winterfeldt. W stosunku do Francji polityka niemiecka musi zerwać z zasadą porozumienia. W końcu mówca oświadczył, że niemiecko - narodowi wierzą w powrót monarchii, odpowiadającej pragnieniom całego narodu niemieckiego.

O celach niemieckiej polityki zagranicznej mówił również poseł Freytag-Loringhofen, wysuwając jako jej cel ostateczny stworzenie wszechniemieckiej Rzeszy. Najbliższe zadania

polityki zagranicznej Niemiec streszczają się w dążeniu do odwołania winy za wybuch wojny, skreślenia reparacji, odzyskaniu suwerenności zbrojeń, rewizji granic wschodnich i zwrocie kolonii zamorskich. Z tego stanowiska muszą być oceniana konferencja lozańska. Projekt moratorium, rozejmu bożego, i częściowego rozbrojenia są nie do przyjęcia i muszą być kategorycznie odrzucone przez delegację niemiecką. Nowa droga polityki zagranicznej Niemiec rozpocznie się z chwilą zerwania iluzji dotychczasowej polityki porozumienia. Sprzecznosci między interesami Niemiec i Francji nie dadzą się usunąć. Z Włochami łączy Niemcy wspólny wrogi stosunek wobec traktatu wersalskiego i Francji. W sprawie stanowiska naszego wobec Anglii — oświadczył mówca, — decyzja zapadnie wtedy, gdy dojdzie do nieuniknionej rozgrywki między Anglią a Rosją sowiecką. Bez Niemców rozgrywka taka jest nie do pomyślenia. Niemcy opowiedzą się wówczas za tą stroną, która da im większą gwarancję odzyskania wolności.

„Król powiedzie Bawarię do walki przeciw chaosowi panującemu w Rzeszy“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (G.) Z Londynu donoszą: „Daily Express“ zamieszcza dziś sensacyjny wywiad z przewódcą chłopów bawarskich, wybitnym członkiem bawarskiej partii ludowej, dr. Heimem.

Dr. Heim oświadczył, że lada dzień może być powołany na tron bawarski krolprinz Rupprecht.

Nastroje za obwołaniem krolprince królem Bawarii istnieją nie tylko wśród większości narodu, lecz także rząd bawarski przychylnie odnosi się do tej koncepcji. Trzy czwarte ludności bawarskiej poprze natychmiastowe przywrócenie do życia monarchii.

Konstytucja wejmarska nie żyje. Czekamy tylko na moment jej pogrzebu.

Restauracja monarchii nie oznacza jednak oderwania się od Rzeszy. Ba-

warja, pozostając nadal członkiem Rzeszy, musi jednak mieć prawo rządzenia się odrębnie od innych państw, własną konstytucją. Chcemy króla zamiast republikańskiego prezydenta, gdyż jesteśmy przekonani, że tylko monarcha związany z krajem wieżami krwi, może w tych ciężkich czasach pokierować należycie nawa państwa.

Na pytanie korespondenta, czy wprowadzenie absolutystycznej monarchii dyktatorskiej szłoby po myśli narodu, oświadczył dr. Heim, że opracowana już została przyszła konstytucja królestwa, przewidująca dwuizbowy parlament.

Do Izby wyższej weszliby nominaci królewscy z pośród przedstawicieli przemysłu, kupiectwa, uniwersytetów oraz elekcji rozmaitych korporacji pu-

Antykatolickie ekscesy w Irlandji.

Londyn. 27 czerwca. (PAT.) W mieście scowości Donemana w Irlandji doszło do zajść podczas pochodu zorganizowanego przez Oranżystów. Sztandary pa pieskie spalono. Dokonano również na padów na pociagi, które mieli pielgrzymi powracali do Belfastu. Pociagi obrzucono kamieniami. Prawie w całej Irlandji doszło do podobnych incydentów.

Spór o złoto z morza.

Londyn. 27 czerwca. (PAT.) Statek Artiglio przybył wczoraj do portu w Plymouth z ładunkiem 180.000 funtów w złocie, wyłowionym z zatopionego statku „Egipt“. Złoto miało być odtransportowane do Londynu. Tymczasem na skutek powództwa kapitana Davy, władze zatrzymały ładunek. Kapitan Davy twierdzi, że on pierwszy wskazał miejsce gdzie znajduje się ze swym skarbem „Egipt“ i wobec tego należy mu się pewna część wyłowionego skarbu.

Zajścia komunistyczne w Czechosłowacji.

Praga. 27 czerwca. (PAT.) W sobotę i niedzielę komuniści dwukrotnie zaatakowali członków związków gimnastycznych narodowości niemieckiej zgromadzonych na lokalnej uroczystości w północno-zachodnim zagłębiu węglowym czeskim. 24 osoby odniosły rany, w tej liczbie dwie ciężkie. Interwencja żandarmerji przywróciła spokój.

Uczczenie prof. Abrahama przez Uniwersytet lubelski.

Dnia 20 czerwca odbyła się w Uniwersytecie Lubelskim bardzo piękna i podniosła uroczystość ku uczczeniu dłu goletnich zasług profesora Władysława Abrahama. W auli Uniwersytetu zebrała się nader liczna publiczność, przedstawiciele kościoła z ks. biskupem Fulmanem na czele, przedstawiciele województwa z naczelnikami Wydziałów dr. Szaynowskim i dr. Gruszewskim, sądownictwa, wojskowości. Przybyli profesorowie Uniwersytetu lubelskiego i niemal w komplecie profesowie Wydziału Prawa Uniwersytetu lwowskiego, zgromadzeni w Lublinie z okazji egzaminów rocznych. Przybyła gromadnie młodzież ze swymi sztan darami. Do auli wprowadzili Jubilata ks. rektor Kruszyński i ks. prorektor Szymański. Ks. rektor Kruszyński w pięknym, gorącym przemówieniu podkreślił półwiekową pracę Jubilata dla nauki, kościoła, narodu, jego wielkie

zasługi, jakie położył około zbadania dziejów kościoła i prawa kościelnego w Polsce i na Rusi, nie mniej jego pracę około kodyfikacji prawa małżeńskie go w Polsce odrodzonej. Ks. prorektor Szymański odczytał zawarte w ozdobnej tece pismo Wydziału Prawa Uniwersytetu lubelskiego, w którym to piśmie nadano Jubilatowi godność profesora honorowego. Wzruszony Jubilat dziękował serdecznie za te objawy uznania, podkreślając wczasy ideowe, jakie go łączą z wszechnią lubelską, a ze szczególnie piękniemi i ciepłymi słowami zwrócił się do młodzieży akademickiej, zachęcając ją, aby przez wytrwałą pracę budowała gmach kultury oparty na podstawach chrześcijańskich i narodowych. Pieśnią „Gaudeamus“ zamknięto uroczystość, która świadczy o ścisłych węzłach, jakie łączą wszech nie Jana Kazimierza we Lwowie z wszechnią lubelską. P. D.

Hitler u ministra Reichswehry.

Berlin. 27 czerwca. (PAT.) Prasa poranna donosi, że Hitler bawił wczoraj w Berlinie i został przyjęty przez ministra Reichswehry, gen. Schleicher, który miał go poinformować o wynikach ostatnich narad gabinetu Rzeszy nad nowym dekretem, jaki rząd zamierza w dniach najbliższych w sprawie noszenia mundurów i urządzania demonstracji na całym terytorium Rzeszy.

Krążące tu pogłoski o przyjęciu Hitlera przez kanclerza Rzeszy Papena przed jego powrotem do Lozanny zostały przez kancelarię Rzeszy zdemontowane.

HITLER ŻENI SIĘ Z WNUCZKA WAGNERA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (G.) Z Berlina donoszą: Wśród hitlerowców krążą pogłoski, że ich wódz Adolf Hitler poślubił ma w najbliższych dniach wnuczkę Ryszarda Wagnera, pannę Winifred Wagner, mieszkającą w Bayreuth.

Redukcja prywatnych długów niemieckich?

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Według doniesień z Berlina, Niemcy zamierzają zaproponować redukcję swych długów prywatnych. Wiadomość ta jest obszernie komentowana w tutejszych kołach politycznych.

Strona niemiecka wiadomości tych dotychczas oficjalnie nie zdemontowała.

Niektóre dzienniki przypominają, że kanclerz Rzeszy w oświadczeniu z przed tygodnia uczynił aluzję w tym duchu w wypadku gdyby sytuacja w Rzeszy nie uległa poprawie.

KONFERENCJA W SPRAWIE REDUKCYJ W PRZEMYSŁE ŚLĄSKIM.

Katowice, 27 czerwca (PAT.) 25 bm. u komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie redukcji urzędników w hucie Silesia w Paruszuwach i w Syndykacie w sprawie Polskich Hut Żelaznych.

Zasadniczo komisarz demobilizacyjny nie zgodził się na redukcję w wielu wypadkach, gdzie okazało się, że warunki urzędników są tego rodzaju, że redukcja ich była nieuzasadniona.

Komisarz odbył poatem konferencję z radą załogową huty Bismarcka na tle dzikiego strajku, który wybuchł w walcowni cienkiej blachy tejże huty. Komisarz demobilizacyjny wyjaśnił, że podtrzymanie dzikiego strajku bezwzględnie nie doprowadzi do celu, gdyż może pociągnąć za sobą większe redukcje robotników strajkujących — natomiast wskazał na możliwość przedstawienia żądań co do spornych kwestyj w drodze przewidzianej ustawą, t. j. zgłoszenia zastrzeżeń co do orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej.

WYCIECZKA RADNYCH DO DOBROSTAN.

Lwów, 27 czerwca. W sobotę przez cały dzień bawiła na terenie lasów dobrostańskich wycieczka, złożona z przedstawicieli Rady m. i urzędników Magistratu lwowskiego pod przewodnictwem wiceprez. Kubali i dyr. wodociągów Aleksandrowicza. Radni przeszli częściowo pieszo, częściowo przejechali końmi linie leśną długości około 10 km i zwiedzili tereny lasowe, zrzęby, łąki, oraz stację pomp, zapoznając się szczegółowo z terenem okalającym źródła, z których pochodzi lwowska woda wodociągowa.

Zwiedzenie terenu miało na celu za poznanie radnych z problemem dalszej rozbudowy wodociągów lwowskich.

Zamordowanie wcielonego Buddy.

Wiedeń, 27 czerwca. (PAT.) „Neues Wr. Tagblatt” donosi z Pekinu, że głowa kościoła lamajskiego w Mongolii, t. zw. Inkarnacja Buddy nazwiskiem Hutuktu został zamordowany przez żołnierzy z własnej eskorty. Morderstwa dokonano w drodze z Nankinu, gdzie brał udział w Zgromadzeniu Narodowym. Morderstwo to zakończyło 10-letnią walkę w łonie kościoła lamajskiego.

Moskwa, 25 czerwca. (PAT.) Mimo podjętych prób rozpoczęcia rokowań nastąpiło wznowienie walk chińsko-tybetańskich, przyczem Chińczycy mieli odnieść lokalne zwycięstwo. Wojsko tybetańskie liczy 8000 ludzi.

Z zawodów w Wimbledon.

Z Londynu donosi PAT.: 25 bm. grze mieszanej w Wimbledon para polska Jędrzejowska-Tłoczyńska pokonała parę angielską Leader-Hewitt 6:3, 5:7 i 6:4.

Koncert Paderewskiego w Paryżu.

Z Paryża donosi PAT.: Wielki festival muzyki polskiej dla uczczenia 100 rocznicy przyjazdu Chopina do Paryża rozpoczął się 25 bm. wielkim koncertem Paderewskiego, na którym obecna była królowa belgijska, prezydent republiki francuskiej Lebrun z małżonką, ambasador R. P. Chłapowski z małżonką i wiele najwybitniejszych osobistości francuskich.

Genjaina gra polskiego artysty osiągnęła i tym razem wielki triumf.

Dochód z koncertu przeznaczony był na szpital dla inteligencji im. Marszałka Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych będzie bezpłatnie dla Polaków.

Po koncercie w salonach ambasady odbyła się herbatka, na którą na wyraźne życzenie królowej belgijskiej zaproszono wszystkich wybitniejszych artystów polskich, którzy ziechali się z okazji Tygodnia Chopina z Ignacym Paderewskim na czele.

Wywiad z von Papenem wywołuje burzę w prasie niemieckiej.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) Po ostatnich rozmowach Herriota i delegacji francuskiej v. Papen wyraził się wobec korespondenta „Matina”, że jest zadowolony z ich przebiegu.

Oświadczył on: Mogę jedynie potwierdzić to, co powiedziałem Herriotowi. Uznaje, że w tem, co się nazywa likwidacją odszkodowań, Francja ma prawo kompensaty. Gdybym mógł zaofiarować tę kompensatę w formie pieniężnej, uczyniłbym to z wielką chęcią. Ponieważ jednak nie mogę, proszę, abyśmy jej szukali wspólnie w ramach reorganizacji gospodarczej Europy centralnej. V. Papen dodaje, że jest on przedstawicielem wszystkich czynników narodowych Niemiec, czego nie mogli powiedzieć o sobie jego poprzednicy. Francja ma więc w razie zawarcia niemiecko-francuskiej umowy, gwarancję, że w jego osobie podpisują umowę całe Niemcy. W dotychczasowych próbach wzajemnego zbliżenia się Francja miała przed sobą wyłącznie lewicę, obecnie zaś ma do czynienia z całą prawicą, to znaczy z całymi Niemcami.

Powyższy wywiad wywołał w prasie niemieckiej niezwykle silne poruszenie.

Dzienniki ogłaszają oświadczenie v. Papena pod tytułami: „Niebywale niebezpieczny wywiad” („Deutsche Tageszeitung”), „Dziwne oświadczenie kanclerza” („Deutsche Ztg.”), „Wyznanie miłosne kanclerza pod adresem Francji” („Abend”). Prawicowa „Deutsche Tageszeitung” zaznacza, że gdy

by potwierdziło się, że v. Papen uznał prawa Francji do kompensaty za wyrzeczenie się reparacji, to przyniosłoby to niepowetowaną szkodę Niemcom, osłabiając ich pozycję w rokowaniach reparacyjnych. Socjalistyczny „Abend” ironicznie zaznacza, że v. Papen, ofiarowując Francji kompensatę za zrzeczenie się reparacji, mógł powołać się na obóz narodowy, ale w żadnym razie nie na socjaldemokratów.

W późnych godzinach popołudniowych

agencja Wolia przyniosła wyjaśnienie v. Papena

w sprawie wywiadu z korespondentem „Matina”. Kanclerz utrzymuje, że jego oświadczenie w sprawie przyznania Francji praw do kompensat zostało źle zrozumiane. Papen powołuje się na swe przemówienie w Lozannie, w którym oświadczył, że konferencja lozańska nie ma za zadanie rozstrząsać podstaw prawnych, na których opiera się zagadnienie reparacji, lecz sytuację faktyczną, która zmusza do „ostatecznego usunięcia tego kompleksu spraw, mających zły skutki dla całego gospodarstwa światowego”.

Korespondentem francuskim Papen oświadczył, że odbudowa gospodarstwa światowego mogłaby przynieść Francji większe korzyści, niż świadczenia reparacyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 czerwca. (B) Z Londynu donoszą: Według doniesień

„Exchange Telegraph”, w Lozannie omawiany jest podobno plan, według którego Niemcy miałyby zapłacić ostateczną sumę odszkodowań w kwocie 2,400,000,000 mk. Z tej sumy 1,800,000,000 mk. przeznaczonych byłoby na ewentualną spłatę długów wojennych w Ameryce, o ile Ameryka opierałaby się przy swym żądaniu, reszta zaś w kwocie 600,000,000 mk. stanowiłaby fundusz administrowany przez Bank Wypląt Międzynarodowych i przeznaczona byłaby na gospodarczą odbudowę Europy. Niemcy miałyby spłaty te uskutecznić dopiero po nastaniu normalnych stosunków.

Przyznanie nagród rzemieślnikom-wystawcom na T. W.

W sobotę 25 b. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej posiedzenie komisji specjalnej przyznania nagród rzemieślnikom lwowskim, którzy w osobnej grupie w Pawilonie Centralnym wystawili swe wyroby.

Komisja pod przewodnictwem dyrektora Izby P. H. posła Byrki, w której uczestniczyli radny Kurczyński jako zast. przewodniczącego, jako członkowie: nacz. Wydziału przemysłowego U. W. p. Kasztelawicz, dyr. Targów p. Orzechowski, prezes p. Litwinowicz, przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, Związku Cechów, oraz poszczególnych zawodów, przyznała pierwsze nagrody medale złote w ilości 10 pp.: Będkowskiemu, Drillichowi, Haasemu, Janowskiemu, Korniakowi, Niewczykowi, Weichowi, Woźniakowskiemu, firmie „Sobol”, oraz Skielskiemu.

Drugą nagrodę medale srebrne otrzymali pp.: Fr. Beauvale, Berdel, L. Czechowicz i syn, E. Dmytrach, Filipowicz, Gastman i syn, J. Grajewski, R. Hładny, Kamecki, Konzelman, Kryśka, Kukuruk, J. Karabin, E. Kozłowski, Z. Kuźniewicz, M. Lickendorf, H. Mączyński, L. Matwijowski, S. A. „Merkury”, W. Nazalewicz, J. Nowak, M. Pischnot, H. Reizes, W. Sidor, Spółka „Ster”, M. Stepkowski, Szkoła Braci Albertów, E. Unger, I. Wandel, Zaczkowski-Dubiński.

Listy pochwalne otrzymali: Z. Domino, F. Hornung, R. Jacobi i L. Kowal, inż. Kościelicki, A. Król, R. Neuwelt, J. Sroka, J. Tennenbaumowa, „Tłocznia mechaniczna”, T. Waltenberger i J. Urbanik, K. Witski, J. Wittman.

Poza konkursem otrzymał pierwszą nagrodę (złoty medal) p. G. Pammer, prezydent Izby rzemieślniczej, oraz Cech ślusarzy list z podziękowaniem i uznaniem za sztuki czeladnicze, wystawione na Targach.

Katastrofa motocyklowa.

Lwów, 27 czerwca.

W sobotę po południu ulicą Pełczyńską w kierunku Dworca Głównego jechała autodorożka LW. 91.478, prowadzona przez szofera Michała Omelana. Gdy znalazła się u wylotu ul. Kadeckiej, wpadł na nią motocykl, na którym siedział ppor. Stefan Seligman z 5 pap'u z kobietą. Wskutek zderzenia z autem oficer i jego towarzyszą upadli na ziemię. Ona doznała wstrząsu mózgu, on zaś potłukł się ciężko. Wzywano pomocy Pogotowia ratunkowego. Autodorożka wyszła z zderzenia bez szwanku. Kto ponosi winę, nie udało się ustalić.

**Przystępujcie
na członków**

**SPÓŁDZIELNI
TKACKIEJ Z.P.O.K.**



W Krotoszynie (woj. poznańskie) dokonano w ub. niedzielę odsłonięcia pomnika P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wznie-

sionego staraniem 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa. Pomnik ten jest dziełem architekta p. Śliwiny.

Żywiołowy protest Ziemi Czerwieńskiej przeciw prowokacjom niemieckim.

**Masowe wiece B. B. W. R. w województwie tarnopolskim i lwowskim.
28 wieców. — 51 mowców. — 40.000 uczestników.**

Druga fala protestu przeciw wojennym prowokacjom niemieckim, jaka ubiegłej niedzieli przepłynęła przez miasto i miasteczka Ziemi Czerwieńskiej — osiągnęła rozmiary żywiołowe. Na masowe wiece Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem spieszyli wszyscy obywatele, bez względu na zapamiętanie. Wspaniały nastrój, bezgraniczny entuzjazm na froncie walki o najwyższe interesy Państwa i Narodu, ogień zapału i pełna, pozbawiona najmniejszego zgrzytu solidarność — oto obraz wierny tych potężnych manifestacji, odzwierciedlający niezłomną wolę zdyscyplinowanego społeczeństwa naszej ziemi, skupiającego się karnie przy obozie państwowym i Rządzie. Niektóre wiece nie mogły się pomieścić w zamkniętych salach i odbywały się pod gołym niebem. Przy stołach prezydjalnych zasiadali przedstawiciele całego społeczeństwa, wszystkich organizacji a także odłamów politycznych. W Stryju np. uczestnicy wiecu PPS., pos. Żuławskiego, przybyli wszyscy na wiec BBWR., a wśród prezydium znaleźli się przywódcy miejscowego Stronnictwa Narodowego wbrew nawoływaniu prasy tej partii. Tak było i gdzieindziej, wszędzie mowy i rezolucje przyjmowane były wśród burzliwej aprobaty obecnych i okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego.

Poniżej podajemy szczegóły z odbytych wieców na podstawie telefonicznych i ustnych raportów, zaprotokołowanych przez sekretarzy wiecowych.

Brody — Przewodniczący p. Wiziński. Mówcy pos. Klich i p. Smaryński. Obecnych 1500 osób.

Brzeżany — Wiec w sali „Sokoła”. Przew. p. Olszewski. Mówcy poseł Kosiński i p. Olszewski. Osób 2000.

Burszczów — Wiec w sali „Sokoła”. Przew. wicepr. Pohl. Mówcy prof. Grzyb i Gulewicz. Obecnych 600.

Buczacz — Wiec w sali „Sokoła”. Przewodzący: pp. Krupski, Wasylewicz, Pożniak, Lewicki. Referent pos. Seidler. Obecnych 400 osób.

Busk — Wiec pod gołym niebem. Przew. dr. Turczyn. Referowali posłowie Burda i Limberger. Osób 500.

Chodaków Wielki woj. tarnopolskie. — Wiec pod gołym niebem. Przew. p. Waryboj. Referował pos. Sielecki. Obecnych 1500.

Czortków. Przew. p. Michałowski. Referowali pp. Matuszewski, Michałowski i Wojewoda. Obecnych 3000.

Gliniany. Wiec w sali TSL. Przew. p. Hawlicki. Referował pos. Dąbrowski. Obecnych 800 osób.

Jaćmierz, pow. Sanok. Referowali na wiecu pos. Augustyński i p. Rolski. Obecnych 200 osób.

Kamionka Strumiłowa. Wiec w sali Domu Narodowego. Przew. pp. Chymiakowski i Tarnawski. Referowali posłowie Żebracki i Baczyński oraz pp. Chymiakowski i Rakowski, 1500 osób.

Kopczyńce. Wiec w sali „Sokoła”. Przew. insp. Kościelny. Referowali pp. Józefczuk i Nagawicki. Obecnych 1500 osób.

Korolówka na Podolu. Wiec w sali TSL. Przew. p. Pohl, referent p. Rachwał. Obecnych 600 osób.

Koźłów. Wiec pod gołym niebem. Przew. p. Gniczak, referował pos. Szafer. Obecnych 2000 osób.

Lwów. Zebranie obywatelskie w Ratuszu. Referowali pos. dr. Z. Stroński i redaktor Cieszyński z Gdańska. Obecnych 1000 osób.

Łopatyn. Wiec w sali „Sokoła”. Przew. rejent Żaki. Referował pos. ks. Jaworski, 500 osób.

Podhajce. Wiec w sali „Sokoła”. W prezydium pp. Lityński i Tęczar.

Przemawiali sen. Garlicki i inż. Sorski. Obecnych 3000 osób.

Przemysław. Wiec w sali Rady gminnej. Przew. p. Pachorek. Przemawiała posłanka Jaworska. Obecnych 1500 osób.

Przemyśl. Wiec w sali magistratu. Przew. dr. Dobrzański. Przemawiał pos. Byrka. Obecnych 600 osób.

Skala nad Zbruczem. Wiec w sali Domu Polskiego. Przew. p. Halarewicz. Referowali pp. Jakóbiński i Jamroz. Obecnych 1000 osób.

Skalat. Wiec w sali gimnastycznej „Sokoła”. Przew. pp. Wisiecki i Grotkiewicz. Przemawiali pos. Kobiernik i p. Piwowarski, 500 osób.

Stryj. Wiec w sali „Sokoła”. Przew.

burmistrz Kaim. W prezydium pp. rejent Kasperek, mec. Semkowicz prezes Łoboz, przew. Zw. Zawod., dr. Moldauer, dr. Lasota, akademik Nieć, sekr. Jarosz. Referowali pos. dr. Mękowski, pos. Malinowski, p. Moszyński imieniem TSL. i akademik Johan. Obecnych 2000.

Tarnopol. Wiec pod pomnikiem Mickiewicza. Referowali pos. Wojtowicz, dr. Mantel, dr. Smokowski z Gdańska, prof. Pelczarski i imieniem młodzieży Sołtys (Leg. Młodych). Obecnych 8000 osób.

Trembowla. Wiec w sali „Sokoła”. Przew. p. Sommerstein. Przemawiali dyr. gimn. dr. Jedliński i dyr. Mysona. Osób 500.

Zaleszczyki. Wiec w sali „Sokoła”.

Przew. p. Damański, przemawiał dyr. Moskowski. Obecnych 400 osób.

Zarszyn. Wiec w sali Domu Ludowego. Przew. p. Kuzienka. Przemawiał pos. Augustyński i prof. Rolski. Obecnych 300 osób.

Zbaraz. Wiec w sali „Sokoła”. Przewodniczył p. Beroński. Referował dyr. gimn. Mazur. Obecnych 1000 osób.

Zborów. Wiec w sali „Sokoła” i obok na podwórzu. Przew. insp. Bonczar. Referowali sen. Jerzy Potocki, posłanka Bafabanówna i pos. Żuchowski. Osób 1500.

Złoczów. Wiec w sali „Sokoła”. Przew. pos. Moszyński. Referował pos. docent dr. Ostrowski. Obecnych 1500 osób.

==□==

Sezonowe ożywienie i sezonowe kłopoty.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w maju br.

Na położenie gospodarcze w maju br. oddziaływały w dużym stopniu sezonowe czynniki. Okres przedmowa wykazuje zawsze wzrost ciasnoty gotówkowej na rynku pieniężnym. W br. okres ten szczególnie jest trudny ze względu na ogólne wyczerpanie się rezerw gotówkowych w gospodarstwach rolnych i przemysłowych, na małe obroty handlowe i niepomysłne nadal kształtowanie się cen. Na rynku pieniężnym trwała nadal redukcja kredytów bankowych, jako następstwo ubytku wkładów i zmniejszonej podaży odpowiedniego materiału wekslowego do dyskonta. Niepomysłny ruch wkładów na wiosnę stanowi w dużym stopniu zjawisko sezonowe. W okresie sprawozdawczym przyłączyła się do tego inna okoliczność, mianowicie osłabienie kursu dolara i pogłoski o zamierzonem przez Stany Zjednoczone odstąpieniu od parytetu złota, co skłoniło publiczność do wycofywania wkładów dolarowych, które stanowią w Polsce dość poważną sumę. Odpływ wkładów nie wpłynął jednak ujemnie na stan płynności banków, gdyż dzięki redukcji kredytów pozostał on zadowalający. Poprawiła się zwłaszcza płynność portfelu wekslowych, o czym świadczy spadek protestów w bankach. Wzrost ciasnoty pieniężnej wywarł ujemny wpływ na kształtowanie się rynku papierów wartościowych, wywołując spadek obrotów.

Rolnictwo weszło w okres przedmowa, przy małym korzystnym na ogół poziomie cen tak ziemioplodów, jak i artykułów hodowlanych, bo po przejściowej poprawie nastąpiła pod koniec okresu sprawozdawczego wyraźnaniżka cen produktów rolniczych. — Wywóz wytworów rolniczych był w ma-

ju mniejszy. Stan zasiewów po przejściowym pogorszeniu polepszył się znacznie pod koniec maja, — zwłaszcza jeżeli chodzi o zboża jare. — Wskutek utrudnień eksportowych i restrykcji dewizowych oraz kontyngentowania przywozu w szeregu państw importowych, produkcja górniczo-hutnicza zmalała. W hutnictwie żelaznym stan zamówień ze strony odbiorców krajowych nieco się poprawił, natomiast wywóz wyrobów hutniczych w maju był mniejszy. Przemysł włókienniczy wykazuje znaczniejsze ożywienie sezonowe zwłaszcza wzrost popytu na wyroby bawełniane, wywóz wyrobów włókienniczych obniżył się jednak w maju dość silnie. Przemysł drzewny w niektórych okolicznościach wykazuje pewne ożywienie wskutek zapotrzebowania materiałów drzewnych na cele budowlane, natomiast wywóz drzewa zagranicę zmalał. Przemysł metalowo-rasynowy nie wykazuje poprawy, a ożywienie sezonowe zaznaczyło się tylko w niektórych branżach. Przemysł chemiczny nie wykazuje większych zmian z wyjątkiem działu nawozów sztucznych, gdzie ujawnia się sezonowy znaczniejszy spadek produkcji i zbytu. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymały się bez większych zmian na niskim poziomie z poprzedniego okresu. Tylko w działach wybitnie sezonowych nastąpiło ożywienie, które zresztą w drugiej połowie maja osłabło. Wartość handlu towarowego zagranicą obniżyła się głównie wskutek zmniejszenia się wartości wywozu, saldo bilansu handlowego pozostawało jednak nadal czynne. Położenie na rynku pracy doznało poprawy wskutek sezonowego spadku liczby bezrobotnych, który przybrał znacznie silniejsze natężenie, niż w maju ub. roku.

==□==

rykadą żywy ruch. Komuniści znoszą bloki kamienne z sąsiedniej budowy, piętrzą deski, kamienie, ręczne wózki. Auta policyjne zatrzymują się, ich załoga pędzi ku barykadom z pałkami gumowymi i rewolwerami. W mgnieniu oka ulica jest pusta. Tylko kilka kamieni leci na głowy stróżów bezpieczeństwa z okien i bram. To — partyzantka.

Policja otrzymuje posiłki, przetrząsa wszystkie domy „strefy wojennej”, dokonuje aresztowań. Potem auta policyjne zawracają; spokój został przywrócony. Ale zaledwie policja znika, praca nad budową barykad rozpoczyna się znowu. W jakim celu? Chodzi o podtrzymanie zaburzeń w permanentnej.

Pojawia się auto pancerne. Policja staje się nerwowa; z jej strony pada kilka strzałów na postrach. Odpowiada im druga strona i to nie tylko na postrach. Jakaś kobieta wyrzuca przez okno na ulicę palący się materac. Barykadę ogarnia jasny płomień. Straż pożarna nadbiega, ale nie może dobrać do ognia.

Rano robotnicy zgłaszają się do pracy. Kilku z nich aresztowała policja przy przystanku tramwajowym, ale nie znalazła przy nich broni. Lecz brakuje jednego robotnika. Okazuje się, że zginał od zblakanej kuli. W domu płacze żona i czworo dzieci. Zazwyczaj zblakane kule trafiają w niewinnych. A jaki jest cel i sens noce partyzantki? Nikt nie mógłby go wskazać. Chodzi tylko o wywołanie niepokojów, drażnienie nerwów policji, zmienienie miasta w płonące ognisko.

Dzisiaj policja zamknęła ulice Moabit, będące terenem zaburzeń. Barykady usunięto. Na ich miejscu policja rozbiła obóz wojenny. Tymczasem w samym centrum miasta zagrzębiały trzy wystrzały. Jeden z nich trafił śmiertelnie przechodzącego ulicą dwunastoletniego chłopca.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 26 czerwca do soboty 2 lipca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gofuchowskich 14, 4) S. Haya, Kollataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzoka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Schembacha, Grodecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

==□==

Płonące barykady w Berlinie.

Korespondent „Neues Wiener Journal” przesyła barwne sceny z Berlina, pogrążonego w atmosferze wojny domowej:

Moabit, dzielnica robotnicza Berlina, to ognisko fermentu. Skoro tylko zabłyśną latarnie i człowiek z „zachodu” idzie ulicami tej dzielnicy, ustawicznie zaczepiają go o zapalki. Najlepiej jest wtedy cisnąć całe pudełeczko i uciekać możliwie najszybciej.

Nie z tchórzostwa, tylko z instynktu samozachowawczego.

Po dziesiątej ulice są na ogół puste i ciche. Nagle w jednej z uliczek gąsna latarnie. Ostro gwizd rozciąga powietrze. Przelatują auta policyjne, na każdym dziesięciu do dwunastu ludzi „załogi”. Ale pomimo, że reflektory rozpraszają mrok, policja nie znajduje nikogo. Wreszcie auto natrafia na jakąś przeszkodę: barykada. A za ba-

Wiadomości bieżące

28
czerwca
1932

Wtorek

Leona II.

Jutro: Piotra i Pawła

Wschód słońca 3:17

Zachód 20:01

TEATR WIELKI.

Wtorek 28 bm. godz. 7.30 „Kłopoty Bourrachona” (ceny najniższe).
Środa 29 bm. godz. 7.30 „Kłopoty Bourrachona” (ceny najniższe).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 28 bm. godz. 8 „Papa” (premiera).
Środa 29 bm. godz. 8 „Papa”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 28 b. m. o g. 8.15, „Będzie lepiej”.
Środa 29 czerwca, o g. 8.15 „Będzie lepiej”.
Czwartek 30 czerwca, g. 8.15, „Będzie lepiej”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Kajdany przeszłości” i „W daleki świat”.
CASINO: „Tajemnicza szóstka”.
CHIMERA: „Czar tanga”.
GRAZYNA: „Światła i cienie macyzństwa”.
KOPERNIK: „Miłostki Księcia Pana”.
LEW: „Książę Drakula”.
MARYSIENKA: „Miłostki Księcia Pana”.
MIRAZ: „Żegnaj Liliano i żegnaj Mascotte”.
OAZA: „Laurel i Hardy za kratami”.
PALACE: „Mąż swojej żony”.
PAN: „Barcarola miłości” oraz „Siam, kraj Białego Słońca”.
PASAZ: „Stalowa dłoń”.
PROMIEN: „Dama w szkarłacie”.
RAJ: „Krwawe perły”, Lupe Velez.
STYLOWE: „Neapol, śpiewające miasto”.
SWIT: „Naręczona z loterii” oraz „Białe piekło Piz Palu”.
UCIECHA: „Widmo śmierci” oraz Harry Peel „Sześć tygodni wśród apasów”.

=□=

— Teatr Wielki. Dziś i jutro (we środę) ostatnie przedstawienia w obecnym sezonie komedii francuskiej D. Laurenta p. t. „Kłopoty Bourrachona” z niezrównanym Michałem Zniczem w roli głównej na czele. Świetna ta komedia, w której autor daje nam przezabawne perypetje poczciwego Bourrachona, odtworzonego świetnie przez p. Znicza, cieszyła się — poza „Hau-hau” — największym powodzeniem. To też przypuszczać należy, że w ciągu tych 2-3 ostatnich przedstawień teatr będzie szczerze wypełniał, zwłaszcza że Dyrekcja wyznaczyła ceny najniższe od 40 groszy do 2.70 zł. — We czwartek cały zespół Teatrów Miejskich wyjeżdża na dwa miesiące do Krynicy.

Promocja Pawła Cazin'a

Wczoraj w południe odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta promocja znakomitego pisarza francuskiego i świetnego tłumacza utworów polskich Pawła Cazin'a na doktora filozofii. Obszerna aulę wypełniła po brze gi kulturalna publiczność, wśród której zauważyliśmy konsula francuskiego p. Chastang'a, reprezentanta Tow. Przyjaciół Francji, szereg przedstawicieli wyższych uczelni (prof. prof. Mo raczewski, Gaertner, Stan. Łempicki, Czerny, Chyliński i in.), dyr. Ossolineum Bernackiego, prez. Sądu Woycieckiego, prez. Zaw. Zw. Literatów O. Ortwin, dyr. Targów Wschodn. Grosmana, przedstawicieli świat. literackiego, młodzieży uniwersyteckiej etc

Aktu promocji dokonał prof. dr. Juliusz Kleiner w obecności JMagnificencji Rekt. dr. Krzemieniewskiego i Dziekana Wydz. hum. dr. Podlasy. Po wręczeniu dyplomu i złożeniu ślubowania przez promowanego — prof. Kleiner wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł niezwykle waleś i wyjątkowo wyrażony profil Cazin'a-człowieka, pisarza i tłumacza.

Okreźna wystawa dzieł A. Szyka.

Pod protektorem Augusta Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych, odbywa się we Lwowie (Akademicka 19) wystawa dzieł genialnego iluminatora-miniaturowy Artura Szyka. Jest to prawdziwie artystycznym wydarzeniem dla kulturalnego Lwowa i wyjątkową okazją oglądania tych niezwykłych dzieł sztuki, z których większość znajduje się w posiadaniu zagranicy. Na wystawę składają się dzieła: „Statut Kaliski” 45 kart iluminowanych rękopisu, owoc dwuletniej pracy artysty, ilustracje do powieści Lewisohna „The last days of Shylock”, „Epopėja Simona Bolívara”, cykl prac na zamówienie rządów republik środkowo-amerykańskich, Mi-

niatury z cyklu „Jerzy Washington”, wykonane dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Rysunki „Pieśń o Rolandzie” wykonane dla „Editions du Trianon” w Paryżu i wreszcie fotografie z cyklu „Pakt Ligi Narodów”, którego oryginały znajdują się w Genewie. Wystawa potrwa jeszcze tylko dni kilka we Lwowie, poczem uda się w dalszy triumfalny objazd po większych miastach Polski.

Dla informacji zwiedzających dodać należy, że wskazanem jest zaopatrzyć się w dobre szkło powiększające, które znacznie ułatwi dokładne obejrzenie i uprzystępní szczegóły niezrównanego dzieła Artura Szyka.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (wtorek) o godz. 8 premiera sztuki w 3 aktach de Flerisa i G. A. Caillaveta p. t. „Papa”. Sztuki i komedie tych autorów obiegły wszystkie sceny światowe, ciesząc się wszędzie ogromnym powodzeniem. Sztuka p. t. „Papa” jest najlepszym utworem scenicznym de Flerisa i G. A. Caillaveta. Składa się na to i doskonała budowa sceniczna i pogodny humor, z jakim ujmowany jest problem rodzinny, i wreszcie żywość akcji, które przez cały czas trzyma widza w stałym napięciu. Grają pp. Strzelecki, Damiński, Hajduga, Dorwski, Szczepański, Martini, Łozłiska, Bonacka, Kipienówna; reżyseria p. Krasnowieckiego, dekoracje p. O. Rexa. — Jutro ostatnie przedstawienie „Papy”, gdyż we czwartek cały zespół Teatrów Miejskich wyjeżdża na dwa miesiące do Krynicy.

=□=

— Walne zgromadzenie delegatów Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie odbędzie się we wtorek 28 czerwca o godz. 10 rano w sali Izby Przem. i Handl., ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Wybór Prezydium i Komisji, 3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu 51-go W. Zgrom., 4. Przedłożenie statystyki związkowych spółdzielni za rok 1930, sprawozdanie Wydziału za rok 1931 i budżetu Związku na rok 1932, 5. Referaty: a) prof. dr. L. Caro: „Prądy gospodarcze a spółdzielczość”; b) dr. W. Seydlitz, prezes U. Z. S.: „Spółdzielczość wobec kryzysu gospodarczego”.

— Delegatura Kola b. 2-go pułku ulanów Leg. Pol. we Lwowie zawiadamia o zebraniu b. żołnierzy tego pułku, które odbędzie się w środę 29 czerwca o godz. 12 w sali Związku Legionistów, ul. L. Sapiehy 26.

— Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum zawiadamia, że Walne Zgromadzenie, które miało się odbyć 28 czerwca, nie odbędzie się z powodu kolizji z innym posiedzeniem. Termin Walnego Zgromadzenia ustalony będzie później.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w czwartek 30 czerwca o godz. 5 po poł. w Seminarium prof. Abrahama w starym gmachu Uniw. Referaty: 1) Prof. M. Chlimatecz: „Problem politycznej poręki w prawie rzymskim i w sprawach nowożytnych”; Prof. S. Zakrzewski przedstawi pracę Dr. Z. Suchonówny p. t. „Święta Jadwiga Śląska”; 3) Prof. P. Dąbkowski przedstawi pracę Dr. J. Adamusa p. t. „W sprawie kodeksu dyplomatycznego Litwy”.

— Na Dom sierót Niep. Poczucia N. P.

Marij we Lwowie odbędzie się zbiórka w środę 29 czerwca. Puszki i legitymacje wydawać się będzie przy ul. Nabelaka 45 I p. we wtorek 28-go o godz. 4 po poł.

=□=

— Osobiste. W czwartek dnia 30 czerwca br. o godz. 12-tej odbędzie się w auli uniwersyteckiej JK. uroczysta promocja znanego biologa, profesora U. J. w Krakowie dr. Emila Godlewskiego na doktora filozofii honoris causa.

— Tow. Naukowe we Lwowie. Uroczyste Doroczne Posiedzenie Publiczne odbędzie się we wtorek 28 czerwca o godz. 6 po poł. w wielkiej auli UJK. Na porządku dziennym: 1. Przemówienie nie prezesa T-wa, 2. Sprawozdanie sekretarza gener. z czynności T-wa za r. 1931/32, 3. Ogłoszenie nazwisk członków, 4. Odczyt prof. dr. Wład. Tarnawskiego: „Walter Scott w stosunku do poprzednich i współczesnych”. Goście mile widziani.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Przed kilku dniami odbył się ostatni w sezonie letnim odczyt prof. dr. Romana Longchamps de Berier o postanowieniach prawa obligatoryjnego w przyszłym kodeksie cywilnym. Prelegent, który jest zarazem referentem tego działu w komisji kodyfikacyjnej, w jasnym i treściwym wywodzie, rozwinął przed słuchaczami postanowienia części ogólnej tego prawa, porównując je z odpowiednimi przepisami kodeksu szwajcarskiego, francuskiego i włoskiego, zatrzymując się dłużej na punktach tzw. laesio enormis, nieważności umów z powodu błędu i przymusu, przyjęciu ofert i formie prawnej dla umów przepisanej. W ożywionej dyskusji zabierali głos: sędzia dr. Jarzyna, adw. dr. Hollaender, dyr. dr. Trawiński i prezes prof. dr. Caro. W zimie obiecał prelegent omówić część szczegółową kodeksu obligatoryjnego, a mianowicie umowy o pracę, kupno i dzierżawę. Serdecznym podziękowaniem pod adresem prelegenta zamknął prezes po trzech godzinach ożywione obrady.

Wycieczka dziennikarska do Niemirowa.

W piątek odbyła się wycieczka przedstawicieli prasy lwowskiej do Niemirowa, uroczu położonego wśród lasów zdrojowiska w pobliżu Jaworowa. Grono gości zwiędziło zakład zdrojowy, łazienki kąpiel siarczanych i borowinowych, oraz szereg pensjonatów, poczem było gościnnie podejmowane przez właścicieli zdrojowiska pp. Kruzensternów. W czasie przyjęcia odbył się koncert zespołu orkiestralnego młodej techniki, która pełni tu z powodzeniem funkcję orkiestry zdrojowej. Grono wycieczkowców powróciło do Lwowa autobusem późnym wieczorem, uwołąc miłe wrażenia.

— Przeprowadzka gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi. Prace około wykończenia wewnętrznego nowego budynku gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi przy ul. Potockiego 45 zostały ukończone i w dniu dzisiejszym rozpoczęto przeprowadzkę inventarza szkolnego z ul. Akademickiej do nowego budynku. Przeprowadzka ukończona będzie dnia 5 lipca. Nowy rok szkolny rozpocznie się już normalnie w nowym budynku przy ul. Potockiego 45.

=□=

— A więc nie samobójstwo. Studentka Jett Perlmutter, o której otruciu pisaaliśmy, po odzyskaniu przytomności zeznała, że nie miała zamiaru zabijać się. W ową noc chciała zażyć krople walerjanowe. Pomyliła się w ciemności i zamiast nich wypila lyzol. Perlmutterówna zaprzecza również swemu zawodowi w miłości, który podawano jako motyw samobójstwa.

— Niespodziana kradzież. Do mieszkanki Antoniny Strzeleckiej (Wołyńska 3) pod jej nieobecność weszła niejaka Genowefa Fedorcio i poczęła wyjmować z szafy garderobę i bieliznę. Schwytano ją na tem mienem zajęciu.

— Złodzieje w tramwaju. Wczoraj ujęto dwóch złodziei: Adama Puzdrowskiego i Ulicha Klara w chwili, gdy z mierzał okraść jednego z pasażerów tramwaju.

Przedłużenie Targów Wsch.

Na podstawie przeprowadzonej przez Zarząd Targów Wschodnich ankiety, w której około 95 proc. wystawców wypowiedziało się za przedłużeniem tegorocznej kampanii targowej — Zarząd Targów Wschodnich postanowił przedłużyć czas trwania obecnych Targów do niedzieli 3 lipca b. r. wyłącznie ze względu na zwiększone możliwości transakcji w pierwszych dniach lipca.

Ważniejszą z tych, w których dokonywa się zbliżenie kultur, dokumentuje się związek i wymiana wartości duchowych. Tę postać przyjaźni Francji i Polski, przyjaźni, na której najwięcej można budować wciela Cazin, pisarz francuski i doktorant polskiego uniwersytetu w sposób zupełnie wyjątkowy.

PRZEMÓWIENIE PAWŁA CAZIN'A.

In hac eximia sede Bonarum Artium tanto honore potitus, Viri egregii et doctissimi, latino sermone loqui debeo, ut dignum Vobis gratiarum tributum solvam.

Clarissima haec Universitas polonica in filiorum suorum grauium admittere me dignata est. Hic, in senioribus patres, in iunioribus fratres, in omnibus magistros inveni.

Vivat, crescat, floreat Alma Mater Leopoliensis.

Jego Magnificencjo Panie Rektorze, Panie Dziekanie, Panowie Profesorowie, Panie i Panowie!

Jakaż podziękuję głęboką i serdeczną wianiem Senatowi Lwowskiego Uniwersytetu, że odstąpił od zwyczajnej ceremonii aktu promocji doktorskiej, pozwalając mi usłyszeć tak zaszczytnie dla mnie słowa czcigodnego mojego promotora i mistrza, profesora Juliusza Kleinera.

Tak tedy mogę i ja wyrazić gład mego serca, co mi na ustach teraz polska mowa dzwoni.

Dzięki wam tedy składam, Panowie Profesorowie, którzyście wobec mnie podjąć raczyli ów trud nauczycielstwa.

Dzięki wam, droga młodzie, wśród której odnalazłem „fontem iuuentutis” i nowe do życia zapaly. Spędziłem pośród was sześć długich miesięcy, odczułem tętno studentckiego życia, jego „humanitatem” i głębie.

Dzięki i kochanemu miastu, co mi gościnnym nie wzbroniło progów, i które obecnością swoją, w dniu moich ślubów z nauką polską, świadczy o wielkiej dla mnie przyjaźni.

Rygorom egzaminów ścisłych poddalem białą już głowę w wieku, o którym wieścił wasz piewca:

Pięć krzyżyków — to pono ze świata.

A jeśli jeszcze nie ze świata który.

Niema wątpienia, że idzie już z góry.

A mnie się jakoś wydaje, że drogę w czasie odbywam powrotną, żem oto stał dopiero u bram nowego żywota. Wobec ogromu polskiej kultury i skarba bez dna waszego piśmiennictwa, można powtórzyć za bajkopisarzem:

„nie żał być kopę lat uczącym się [żakiem].”

I widzę teraz mój obowiązek: przekazać Francji to, czegom się od was nauczył. A jeśli nawet Bóg pozwoli mi, w tej pracy, lat dożyć sędziwych, zawsze jeno uczniem będę waszego Uniwersytetu, i karzdemu z was, Panowie, powtórzę słowa Reja, zwrócone do Kochanowskiego:

Tobie w nauce dank przed sobą da-

[wam]

I cześć słowieńskiej bogini oddawam.

Ze zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Trzydniowy zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolon. z całej Polski zakończył wczoraj swe obrady, które dzięki sprawniej organizacji dały bardzo dodatnie wyniki. Również podnieść należy praktyczny rozkład programu. So botę poświęcono powitaniu zjazdu, sprawozdaniom i obradom komisji, między innymi zwiedzaniu Lwowa, poniedziałek zaś rzeczowym referatom i powzięciu ostatecznych uchwał przygotowanych przez komisje.

Sprawozdanie z działalności, przedłożone w sobotę przez gen. Orlicz-Dreszera, a ogłoszone w osobnej broszurze, daje przegląd rozległej działalności Ligi. Praca jej dzieli się na trzy wydziały: morski, żegluga śródlądowej i kolonjalnej. Pierwszy za pośrednictwem swych sekcji: żegluga morskiej i rybactwa oraz marynarki wojennej, zajmował się propagandą idei morskiej przez wydawnictwa, pomocą dla powstałego w Gdyni „Domu Marynarza”, sprawami popierania naszego rybactwa, opracowaniem projektu powszechnej daniny na flotę wojenną, która przyniosła 200 tys. zł. i td. Wydział żegluga śródlądowej uznał za najważniejsze zadania w swym zakresie: sprawę regulacji Wisły w granicach Wielkiej Warszawy, budowy portu na Saskiej Kępie i na Żeraniu pod Warszawą, wzmoczenie transportów Wisłą do Gdańska, kwestię częściowej komercjalizacji dróg wodnych, sprawę należytej reprezentacji interesów żegluga śródlądowej i odwodnienie terenów bagnistych łącznie z kwestią spławu. Sekcja nawiązała łączność z wszystkimi czynnikami państwowymi i społecznymi interesującymi się zagadnieniem żegluga, prowadziła studia w celu uzyskania materiałów dla tych czynników, opracowała ankietę w sprawie opłacalności żegluga i spławu oraz ewent. udziału samorządów i sfer gospodarczych w ich poparciu, obecnie zaś usiłuje uruchomić akcję zbierania materiałów dotyczących przewozu transportów drogą wodno-kolejową oraz prace nad badaniem w sprawie osuszenia terenów bagnistych w pobliżu Warszawy. Sekcja wychowania wodnego stara się o organizację kół szkolnych, drużyn wychowania wodnego, klubów sportowych etc., Wydział Kolonjalny przejął zadania dawnego Związku Pionierów Kolonjalnych i działa w kierunku rozwoju polskiej ekspansji gospodarczej na rynki zamorskie, współpracy z polskiem wychodźstwem, oraz prowadzi badania terenowe. Rachunki Ligi wykazują roczny obrót w kwocie 396.037 zł., gotówka w kasie 10.310 zł. Zjazd przyjął sprawozdanie do wiadomości i udzielił Radzie Głównej absolutorium.

Po obradach komisji odbyło się w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie w salach Kasyna i Koła lit.-art.

W niedzielę uczestnicy zjazdu zwiedzili Lwów, zaczynając od wycieczki na Wysoki Zamek, gdzie opowiedział im historię miasta dr. Czołowski. Malownicza rewja drużyn wioślarskich i defilada uzupełniły program poranny. Następnie złożono wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzono Tarłi Wschodnie.

Obrady wczorajsze rozpoczęły się referatem morskim p. Rostkowskiego, który podał do wiadomości zebranych, że Liga Morska ustanowiła dzień 24 lipca br. jako święto morza w całej Polsce, corocznie zaś uroczystość ta święcona będzie 29 czerwca. Referat o sprawach żegluga śródlądowej wygłosił gen. Kwaśniewski, referat kolonjalny dr. Rosiński. Wszyscy referenci przedłożyli szereg rezolucji, które następnie zostały uchwalone. Przew. dr. Niemcewicz podał do wiadomości, że zjazd złożył na rzecz Macierzy szkolnej w Gdańsku kwotę 200 zł.

W końcu odbyły się wybory 40 członków Rady Głównej. Prezesem został wybrany wicemin. Koźuchowski.

==□==

Samobójstwo epilogiem wielkiej miłości.

Wczoraj rano o godz. 8 w Kamienicy przy ul. Ziemiałkowskiego 14 rozległ się huk wystrzału. Lokatorzy rzucili się w stronę mieszkania urzędnika Henryka Raaba. Po wyważeniu drzwi, spostrzegli go leżącego na łóżku i okiekającego krwią; obok leżał rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem. Raab nie dawał już żadnego znaku życia.

Na miejsce wypadku przybył zaraz kierownik VI Komisariatu P. P. kom. Zawadzki i nacz. Urzędu dzielnicowego p. Fleszar. Lekarz miejski dr. Schenker stwierdził, że nastąpiła tu śmierć samobójcza przez strzał w serce.

Przy zmarłym znaleziono dwa listy, na podstawie których można było ustalić przyczynę jego samobójstwa. Raab kochał pewną nauczycielkę gimnazjalną z Chodorowa; ponieważ ona była mu wzajemna, mieli się oboje poobrać. Na przeszkodzie stał tylko zły stan zdrowia Raaba; walcząc bowiem podczas wojny światowej, jako oficer,

na froncie nabawił się gruźlicy kości. Odtąd stale zapadał na zdrowiu i zmuszony był często wyjeżdżać na kurację za granicę. Był on zajęty jako urzędnik w firmie „Pronta” (pl. Marjański), niedawno jednak został zredukowany i znalazł się bez środków do życia. Mimo to zaczął nalegać na narzeczoną w sprawie przyspieszenia daty ślubu. W tej sprawie wyjechał przed wczoraj do niej do Chodorowa. Narzeczoną jednak od pewnego czasu zmieniła zamiar i zwlekła z ostateczną decyzją co do małżeństwa. Rozmowa jej z Raabem musiała natchnąć go do perackim zamiarem. W jednym z zostawionych listów wyjaśnia on, że zabiła się z powodu rozłąki z narzeczoną. Pod adresem jej samym dopisał z boku słowa: „Oto jest odpowiedź na pytanie, zadane mi na dworcu Chodorów”. Ponadto przeznaczył on zostawione pieniądze na koszt swego pogrzebu.

Zwłoki Raaba odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Włamanie kasowe w Ruskim Towarzystwie Naukowym.

Przedwczoraj wieczorem do lokalności Ruskiego Tow. Naukowego przy ul. Jakóba Strzemię 11 dostali się złodzieje którzy rozpruli boczną ścianę kasy ogniotrwałej i wyjęli z wnętrza gotówkę 4.000 zł. Włamanie i szkodę zauważono dopiero wczoraj rano. Zalarmowano natychmiast policję, która wszczęła energiczne dochodzenia w sprawie wykrycia sprawców włamania. Urządzono więc generalną obławę na terenie miasta i peryferyj i

sprowadzono na policję sporą gromadę znanych włamywaczy. Przesłuchani zostali: Bazyli Pyca, Kazimierz Kuźmiński, Włodzimierz Rusin, Franciszek Kowalski, Antoni Paradiuk, Jan Wieczorkiewicz, Jan Eichelberg, Jan Boszyński, Michał Maliszewski, Stefan Wołoszyn, Józef Wasyluk, Michał Chomin, Piotr Czernik, Franciszek Soja, Adam Soja. Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone.

Usiłowana sprzedaż skradzionych akcji i dolarówek.

W swoim czasie w Spółdzielni Urzędniczej w Warszawie skradziono szereg akcji i dolarówek. Warszawski urząd śledczy podał ich numery do wiadomości wszystkim domom bankowym Polski.

W sobotę po południu w domu bankowym Schützta i Chajesa przy pl. Maryjańskim jakiś osobnik o wytwornym wyglądzie zaofiarował na sprzedaż akcje i dolarówki. Jeden z urzędników, przeglądając je zauważył, że posiadają numery owych skradzionych papierów. Oświadczył to więc oferentowi i

zażądał odeń legitymacji. Ów wyszedł z kantoru, rzekomo po legitymację, której „nie miał przy sobie”. Po chwili wrócił i zażądał zwrotu akcji, dodając, że nie zamierza ich już sprzedawać. Nie wydano mu tych papierów, posłano natomiast woźnego po posterunkowego. Wówczas osobnik ów wybiegł z kantoru i uciekł w niewiadomym kierunku.

Okazało się, że był on poprzednio z swymi akcjami w kantorze O. Grüssa przy ul. Legionów, odprawiono go tam jednak z niczem.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog olbrzymiej afery poborowej.

Wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem, któremu przewodniczy s. Łyczkowski, rozprawa przeciw 35-ciu oskarżonym, zamieszkałym w wykrytą w roku 1928 aferę poborową b. majora i lekarza J. Urbanowicza. Urbanowicz, któremu winę udowodniono, został skazany wyrokiem Sądu wojakowego na 3 lata więzienia.

Obecnie odbywa się rozprawa przeciw „klijentom” i pośrednikom Urbanowicza. Głównym pośrednikiem między zasadzonym a poborowymi był niejaki Leib Goldman f. Kremnitz, kupiec ze Lwowa. Poza tym pełnili rolę pośredników między Urbanowiczem i Goldmanem z jednej strony — a chcącymi wykreść się od wojska: Bronisława Kolpan z. Fall, zam. we Lwowie, Ożjasz Fisch kupiec, Pinkas Preninger kupiec, Benzion Baum kupiec, Abraham Luker kupiec, Jakób Markus

Salomon Pineles urz. pryw., Mendel Ehrenzweig kupiec, Leon Halpern kupiec, Alter Markus handlarz nabiału, Izak Markel rzeźnik, Mozes Buchsman kupiec, Anna Lechner, Markus Lechner czel. piekarski, Berta Lebenwohl, Gedale Kohn, Leon Frossbaum, Feliks Stein agent asek., i Leon Arzt em. sierżant W. P.

Z usług wyliczonych wyżej pośredników i „szefa” ich Goldmana korzystali: Ignacy Fell rzeźnik, Gustaw Fisch kupiec, Szymon Preminger, Sen der Zuger, Hirsch Fischler buchalter, Eljasz Baum, Ignacy Pineles urz. prywatny, Szulim Kleinwachs, Karol Kancziker kand. adw., Józef Markel rzeźnik, Mozes Mezeles powoźnik, Arnold Berger kupiec, Abraham Kohn pomocn. kupiecki, Simon Feimet rzeźnik, oraz Salomon Laufer młynarz.

Śledztwo wykazało, że wszyscy wy-

liczeni byli bądź łącznikami, bądź też skorzystali z usług Urbanowicza; — wskutek tego pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej, wszystkich za nakłanianie do nadużycia władzy urzędowej.

Wczoraj odczytano akt oskarżenia i rozpoczęto przesłuchiwanie poszczególnych oskarżonych. Jako świadek będzie również przesłuchany i był major-lekarz Urbanowicz, pozostający, już po odsiedzeniu kary, na wolności.

Cała rozprawa potrwa dni 10. Oskarża prok. Czernyński, bronią adwokaci dr. Aleksandrowicz, dr. Landau, dr. Hecht, dr. Kaener, em. prok. Guertler, dr. Gelb i dr. Hartman.

Zjazd dermatologów.

Dziś o godz. 12 w poł. w Klinice dermatologicznej Uniw. Jana Kaz. odbyło się otwarcie VIII-go zjazdu dermatologów polskich.

Na zjazd przybyli licznie reprezentanci wszystkich ośrodków dermatologicznych z całej Polski, przewodniczący Słowiańskiego Tow. Dermatologicznego prof. Schaumberger z Pragi, prof. Gawalevsky z Pragi, dr. Petracek z Pragi, oraz reprezentanci Jugosłowiańskiego Tow. Dermatologicznego.

Równocześnie ze zjazdem otwartą została wystawa przemysłowa, w której uczestniczą Klinika dermat. im. Karola w Pradze, Klinika dermat. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Klinika dermat. Uniw. J. K. we Lwowie, Oddziały męski i żeński chorób skórnych Państw. Szpitala Powsz. we Lwowie, oraz Ośrodek chorób zawodowych Kasy Chorych.

Dziennikarze u p. wojewody.

Wczoraj przyjęta została na audjencji u p. Wojewody lwowskiego dr. Rożnieckiego delegacja Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich w osobach wiceprezesów red. Heschelsa i red. Szenderowicza oraz członków Zarządu red. Nechaya i red. Weinstocka. Delegacja przedstawiła p. Wojewodzie szereg dezyderatów, związanych ze sprawami zawodowymi a w szczególności sprawę organizacji służby informacyjnej na terenie Lwowa, oraz postulaty w sprawie cenzury. P. Wojewoda przyrzekł z całą życzliwością rozpatrzyć przedłożone mu sprawy i wydać odpowiednie zarządzenia.

Goście z Gdańska we Lwowie

W niedzielę 26 czerwca Syndykat Dziennikarzy Lwowskich wydał w sali Hotelu Krakowskiego obiad koleżeński celem ugoszczenia bawiącego we Lwowie z okazji zjazdu Ligi Morskiej i Rzeczej red. Cieszyńskiego, prezesa Syndykatu Dzien. Pol. w Gdańsku.

Obiad, w którym wziął również udział przedstawiciel Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku prof. Bronisław Gawel, skupił przedstawicieli Zarządu Syndykatu Dzien. Lw. i zespołów redakcyjnych i w bardzo miłym nastroju przeciągnął się do późnych godzin popołudniowych.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Żądać w apt. i drog. 1454

Pod koła pociągu.

Wczoraj o godz. 10.30 przed poł. na km 39 linii kolejowej Brody—Złoczów rzucił się pod pociąg nr. 3042 niejaki Edward Bujanowski, sekretarz Rady Szkolnej Powiatowej w Brodach. Poniósł on śmierć na miejscu. Koła lokomotywy przecięły ciało de-nata na pół. Powód samobójstwa niezany.

52. Sejmik Związku Stow. Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

Walne zgromadzenie delegatów Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie zgromadzi dziś w murach naszego grodu tradycyjnie liczne delegacje najstarszych i najbardziej rozwiniętych organizacji spółdzielczych terenu Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zgromadzi również licznych gości, którzy uznają wagę i sympatyzują z ruchem spółdzielczym, a zgromadzi ich na dwudniowe obrady w okresie, kiedy przesilenie gospodarcze dochodzi do punktu kulminacyjnego swego napięcia. To też, jeśli dotychczas walne zgromadzenia delegatów Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie od lat 58 cieszą się poważną tradycją, to obecne obrady walnego zgromadzenia powinny mieć wyjątkowe znaczenie, nie tylko dla związkowych spółdzielni, lecz w pierwszym bodaj rzędzie dla szerokich warstw pracujących i zainteresowanych w ruchu spółdzielczym, a zatem dla szerokich warstw rolników, rękodzielników, drobnych przemysłowców, tudzież dla warstw robotników i inteligencji pracującej.

Wiele bardzo cennego materiału przynosi znakomicie opracowana 57 sprawozdanie wydziału Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, wydane z końcem ub. r., w którym poza obszerną częścią statystyczną związkowych spółdzielni kredytowych, powszechnych, robotniczych i dykasteryjnych, tudzież spółdzielni spożywców, mieszkaniowo-budowlanych, zakupu i zbytu rolników, rękodzielników, chałupników i robotników, wreszcie spółdzielni pracy — znajdujemy charakterystykę ogólnych stosunków gospodarczych z podkreśleniem źródła przesilenia ekonomicznego, jako wyniku walk kosmopolitycznych prądów ekonomicznych z prądami będącymi wynikiem obecnego stanu politycznego, zdrażającymi do ucałkowywania gospodarstwa narodowego i do samowystarczalności organizmów państwowo-narodowych. Na tle wzmagających się nieodpomych ogólnoswiatowych prądów gospodarczych sprawozdanie zarysowuje sytuację gospodarstwa Polski, a w szczególności sytuację warstw ludowych w dobie ciężkiego przesilenia. W opracowaniu tej części, która podkreśla brak swobodnej organizacji, opartej na solidaryzmie szerokich warstw tak produkujących, jak i warstw pracowniczych, wynika ważność ruchu spółdzielczego jako niezbędnego środka usunięcia upośledzenia ekonomicznego wszystkich bez wyjątku warstw ludowych, jako jedynego środka polepszenia i utrwalenia pozycji gospodarczej i społecznej ludności, stanowiącej przeszło 90 proc. ludności ziem Polski. Postulaty w kierunku wytworzenia przez szerokie warstwy pracujące organizacji spółdzielczych, opartych na zasadach solidaryzmu i samopomocy członków, są obecnie nie tylko teoretycznymi wskazaniami, lecz — jak podnosi sprawozdanie — są imperatywem życia tych warstw i ich egzystencji gospodarczej i społecznej, a nie mniej leżą na linii polityki gospodarczej Państwa.

Szczegółowe zestawienia stanu i działalności związkowych spółdzielni wykazują mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego dalszy rozwój. Wzrasta ilość spółdzielni związkowych, wzrasta o przeszło 23.000 ilość członków, wzrasta działalność spółdzielni kredytowych w pożyczkach, udzielanych członkom o kwotę 36 milionów złotych, wzrosły utargi spółdzielni za spakowania potrzeb gospodarczych o kwotę przeszło 5 milionów złotych, wzrosła suma bilansu zbiorowego związkowych spółdzielni o kwotę zł. 11.493.000.— do sumy zł. 87.826.000.— Zmiany w bilansie zbiorowym spółdzielni, jak stwierdza sprawozdanie, świadczą o dynamice rozwojowej związkowych spółdzielni.

Drobny, a przecież wleczący dziś kapitał związkowych spółdzielni, winien być pod kątem widzenia przesilenia, ogarniającego wszystkie warstwy, użytkowany w sposób, który istotnie oddziałuje na poprawę stosunków członków. Jeśli to się powiedzie, wówczas możemy być zupełnie spokojni o sąd, który wydadzą o nas przyszłe pokolenia, jeśli to się powiedzie, wówczas w całej rozciągłości stwierdzimy w naszych sumieniach pożyteczność naszych prac!

Tym samym tendencjom, które ze sprawozdania wydziału Związku wyrastają, poświęcone są obrady 52 walnego zgromadzenia delegatów. Tym tendencjom odpowiada tak umieszczony na porządku obrad walnego zgromadzenia referat prof. dra Leopolda

Caro o prądach gospodarczych życia gospodarczego w obecnej dobie i o ich stosunku do spółdzielczości, jak również drugi referat patrona dra Włodzimierza Seydlitz, prezesa Unii Związków Spółdzielczych w Polsce „O spółdzielczości wobec kryzysu gospodarczego“. Referaty te zostaną uzupełnione szeregiem referatów na obradach komisyjnych, przewidzianych w ogłoszeniu walnego zgromadzenia delegatów.

Witając w murach naszego grodu delegacje Związkowych Spółdzielni, życzymy szczerem sercem pomyślnych wyników obrad dla dobra organizacji, których znaczenie dla rozwoju gospodarczego najszerzych warstw społecznych Polski w pełni doceniamy.

O byt naszego rzemiosła.

Jak już donieśliśmy, w niedzielę obradował we Lwowie w sali Izby rzemieślniczej zjazd przedstawicieli rzemiosła nad sprawami związanymi z dzisiejszą sytuacją rękodziela. Wzięło w nim udział 350 delegatów z całej Małopolski, oraz reprezentacji Poznania i Warszawy. Otwarcie zjazdu odbyło się o godz. 10.30 w obecności przedstawicieli władz. Przybyli: prez. miasta Drojanowski i wicepr. Irzyk, nac. Wydz. przem. Kasztelawicz, naczelnik Wydz. opieki społ. dr. Szkodziński, prezes Izby przem.-handl. sen. dr. Szarski, prezes Izby rzemieślniczej Pammer, senatorowie i posłowie.

Zagail zebranie prez. lwow. Zw. Cechów Drzewicki, poczem powołano prezydium w następującym składzie: prez. Drzewicki (Lwów), prez. pos. Górczak z Poznania, prez. Weber Henryk

z Warszawy, Dymnicki, Jarosław, Kecht, Borysław, Janicki, Przemyśl, Grzywa, Kraków, Wanel, Lwów, Kwiatkowski, Lwów, Zimmermann, Stryk.

Prez. lwow. Izby rzemieślniczej Pammer przedstawił historię rzemiosła w Polsce, następnie sekr. Czmiel wygłosił referat „O organizacjach rzemieślniczych i przymusie należenia do cechów“. Prez. Weber z Warszawy mówił o konkurencji partactwa i fuszertwa, p. Hornung o zgubnym wpływie na materialne położenie rzemieślników systemu centralizacji dostaw, dalej prez. Jaworek o podciągnięciu samostanowienia, uprawnionych pracowników pod ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

W dniu wczorajszym zjazd obradował w dalszym ciągu i przyjął szereg rezolucyj.

ZE SPORTU.

Dziś zawody tenisowe Kraków—Lwów.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostało trzecie spotkanie o puchar Tangów Wschodnich.

Kapitan sportowy dr. Reichenstein wyznaczył następujących graczy do reprezentacji: panie: Welczukowa, Orzechowska, rezerwowa Bystrzonowska; panowie: Altschüller, Hebda, Kołcz I., Pohoryles, rezerwowi Jaworski, oraz do gry podwójnej: Hebda, Kuchar i Kołcz I., Jaworski. Gra podwójna pań: Orzechowska i Wel-

czukowa. Skład ten budzi poważne zastrzeżenia w dwu punktach, a to wstawienia Bystrzonowskiej na rezerwowa, oraz pominięcia pary Altschüller—Eisner, która naszym zdaniem lepsza jest od pary Kołcz I.—Jaworski.

W barwach Krakowa wystąpią, panie: Boniecka, Pozowska oraz Horain, Liebling, Tarłowski, Herbst i Nawratil.

Gdy rozpoczynają się o godz. 15 pop. na kortach LKLT. przy ul. Pełczyńskiej.

Co nam piszą z Warszawy o meczu Pogoń—Legia?

Warszawa, 26 czerwca. „Grę można podzielić na dwie części; w pierwszej przeważa Pogoń, która pokazała ładną grę, wykończoną pięknymi strzałami Matiasa, które ugrzęzły w siatce (2). Druga połowa, to gra „faul“ ze strony gospodarzy i bezładna kopanina. Nieudolność sędziego już w pierwszej połowie wyprowadza graczy z równowagi; Legia, widząc swą klęskę — przesuwając Martynę do ataku, który „szalał i rozbijał na prawo i na lewo, ścieląc drogę trupami“, często wyno-

szonymi i wchodzącymi na boisko. Pogoń gra na zwłokę, bramkę muruje. W końcu udaje się Legii przy wybitnej pomocy sędziego sfabrykować rzut karny, wyegzekwowany przez Martynę. Daniem tego rzutu karnego skompromitował się p. sędzia Grabowski — wygwizdano go też a okrzykiem oburzenia nie było końca. Dobrze, że do bójk nie doszło.

Z Pogoni wyróżnili się: Matias, Albański, Zimmer, reszta ambitna i ofiarna“.

KRONIKA SPORTOWA.

Sprostowanie. W sprawozdaniu naszym z uroczystego zakończenia Święta WF. i PW. opuściliśmy nazwisko p. kapitana Skrzywanka, jako jednego z pracujących organizatorów tego święta i tych, którzy na boisku Sokoła-Macierzy kierowali całym popisem działy. Pomyłka nasza wynikała z pomieszczenia nazwisk p. kpt. Groszka, który na boisku nie był — a którego wymie-

niliśmy zamiast p. kpt. Skrzywanka, którego za tę omyłkę przepraszamy.

Baczność myśliwi. Dyrekcja Lasów Państw. we Lwowie przeznaczyła kilkadziesiąt kozłów do odstrzału w rezerwach: Bolechów, Dobromil, Jabłonów, Jaremcze, Kałusz, Starzawa. Nie byłów, Muszyna, Niepołomice, Niebytów. — Zgłoszenia należy kierować wprost do odnośnych Nadleśnictw.

KOMUNIKATY.

W ramach święta pułkowego 40 pp. odbędzie się na boisku tegoż pułku 28 bm. następujące zawody sportowe: godz. 16-ta mecz piłki nożnej 19 pp.—40 pp., o godz. 17.45 zawody bokserskie Lechja—Team, 19 pp. 40 pp. i rozgrywki w siatkówce i koszykówce. Wstęp na boisko 20 gr.

Resovia (Rzeszów)—Hasmonea, Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A. między powyższymi drużynami odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 17.30 na boisku Hasmonei za rogatką Iyczakowską.

Program radiowy.

Wtorek, 28 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, heinał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12.45—13.25: Koncert z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Audycja dla dzieci: „Ostatki dzieci w szkole“, wg. M. Dąbrowskiej w opr. Cioł Ady. 15.25: Płyta gramofonowa. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16.45: „Sztuka ludowa i kultura“, wygl. prof. Karol Rutkowski. 17.00: Muzyka skandynawska w wyk. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Jana Niwińskiego. 18.00: „O skarbach w ziemi ukrytych“, wygl. p. Tadeusz Kutz. 18.20: Muzyka taneczna. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: Pogadanka z cyklu „W służbie miłośniczy“, wygl. p. Kazimiera Skwarczyńska. 20.00: Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. Mieczysław Salecki (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 20.55: Felieton literacki. „Śląsk w literaturze dzisiejszej“, wygl. p. Wacław Rogo wicz. 21.10: D. c. koncertu. 21.50: Dod. do Pras. Dziennika Radiow. 21.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Środa, 29 czerwca.

Lwów (381) godz. 10.00: Msza polowa oraz defilada z okazji święta pułku radiotelegraficznego. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astron. w Warszawie, heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Koncert popularny w wyk. ork. Filh. Łódzkiej. 12.55: Pogadanka popularna. 13.10: D. c. koncertu. 14.00: „Wyrób papieru“ wygl. inż. C. Taracha. 14.15: Muzyka. 14.30: Słuchowisko ogniowe p. t. „Czerwony kogut“ Aramis'a. 14.50: Muzyka. 15.05: Odczyt rolniczy p. t. „Płodowian i dobór roślin na glebach piaszczystych“ wygl. inż. W. Chmielecki. 15.25: Muzyka. 15.40: Audycje dla dzieci: 1. Pogawędka przyrodnicza prof. S. Sumińskiego p. t. „Nie zabijaj!“, 2. Obrazek dla dzieci najmłodszych p. t. „Cztery mile za Warszawą“ napisał podług piosenki ludowej B. Hertz. 16.05: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: Odczyt. 17.00: Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. (dyr. J. Ozmiński), Aleksandra Helfreichowa (sopran), L. Urstein (akomp.). 18.00: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 18.20: Audycja orkiestry Brannej Pomocy uczniów konserwatorium P. T. Muz. we Lwowie. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny oraz komunikat Małop. Tow. zachęty do hodowli koni. 19.35: „Listy i programy“ w oprac. dyr. J. S. Petry. 20.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filh. Warsz. (dyr. B. Schulc). 21.10: Kwadrans literacki: „Szalenstwo szczytów“ J. Jankowskiego. 21.25: Utwory dawnych mistrzów w wyk. tria: Margerita Trombini-Kazuro (klawesyn), Tadeusz Ochlewski (skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka). 21.55: Komunikaty. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.05: Muzyka taneczna. 22.25: „Sekretarz Skrybon“ felieton literacki M. Poppera. 22.40: Wiadomości sportowe z prowincji. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

OHYDNE MORDERSTWO.

Złoczów. Onegdaj na drodze obok Narodnego Domu w Olesku zamordowany został Stefan Mandiuk, lat 19. Sprawca pchnął Mandiuka nożem szewskim w brzuch tak silnie, że jeliła wyszły na wierzch i denat, nie odzyskawszy przytomności, po kilkunastu minutach męczarni, zmarł. Zarządzone przez policję dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców zbrodni, którym okazał się Iwan Deneszczuk, lat 20, zamieszkały w Olesku. Przyczyny zbrodni dotąd nie wyjaśniono.

SPRAWY NAFTOWE

II-ga Wystawa gazowo-naftowa na Targach Wschodnich.

Jedną ze specjalnych grup na tegorocznych Targach Wschodnich, stanowi Wystawa Gazowo - Naftowa zorganizowana staraniem „Instytutu Gazowego” we Lwowie, przy współudziale szeregu firm i instytucji naukowych i przemysłowych.

W szczególności wzięty udział w organizacji wystawy: „Polmin”, Państwowe Gazociągi, S. A. „Gazolina”, „Instytut Przemysłowy dla Małop. Wschod.”, „Mechaniczna Stacja Doświadczalna Politechniki Lwowskiej”,

„Laboratorium Maszynowe Politechniki Lw.”, „Krajowe Tow. Naftowe”, F-a „Szrajber”, F-a „Ster”, F-a Pfützner” i „Fabryka Gazomierzy w Toruniu”. Poza wystawą wziął udział w pawilonie „Nafta” koncern naft. „Małopolska”.

Jaki jest cel tej wystawy i jej założenie organizacyjne?

Aby odpowiedzieć na to pytanie przejrzyjmy w krótkim zarysie historię ostatnich lat rozwoju przemysłu gazu ziemnego w Polsce.

Rozwój przemysłu gazu ziemnego w Polsce.

Podstawą szybkiego wzrostu produkcji gazu ziemnego w Polsce stało się odkrycie bogatych rezerw gazowych i rozbudowa gazociągów dalekosiężnych, co pociągnęło za sobą coraz szersze stosowanie gazu ziemnego w przemyśle i użytku domowym.

Produkcja gazu ziemnego w Polsce dochodzi dzisiaj do wysokości pół milijarda metrów sześciennych rocznie. Jest to ilość trzykrotnie wyższa od produkcji wszystkich gazowni miejskich w Polsce, pod względem wartości kalorycznej zaś przekracza ona tę produkcję sześciokrotnie.

Cyfrы te świadczą, jak wybitną rolę może odegrać przemysł gazu ziemnego w gazyfikacji Polski. A przecież nie wszystkie jeszcze tereny gazowe są wykorzystane. Stoja jeszcze do dyspozycji bogate rezerwy skąd będzie można rozprowadzić gaz ziemny do tych dzielnic Polski, które położone są zdaleka od źródeł energii. Zaopatrzenie w gaz ziemny dalszych połaci kraju ma olbrzymie znaczenie nie tylko ze względów gospodarczych, ale też ze względów na zabezpieczenie pracy wielu gałęzi przemysłu na wypadek wojny, główne nasze bowiem złoża węglowe rozmieszczone są tuż u granic Polski.

Gaz ziemny przedstawia nie tylko jedną z najidealniejszych form energii cieplnej, ale może się stać podstawą do rozwoju innych gałęzi przemysłu, opartych na przeróbce gazu. Pierwszym zastosowaniem do przeróbki w Polsce było otrzymywanie gazoliny, której produkcja wzrosła z 593 tonn w roku 1924 na 40.891 tonn w r. 1931.

Najnowszą zdobyczą przemysłu gazu ziemnego, jest produkcja płynnego gazu ziemnego, otrzymywanego przy stabilizacji gazoliny. Dzięki temu produktowi można dostarczyć gaz w formie płynnej w odpowiednich butlach lub zbiornikach do miejscowości położonych w najdalszych zakątkach kraju i nieposiadających gazowni. Rozszerzenie zbytu płynnego gazu da więc możliwość szerokim warstwom ludności korzystania z opalu gazowego.

W końcu należy podkreślić, że stoi przed nami otworem wielka dziedzina przeróbki chemicznej gazu ziemnego. Prace w tym kierunku nie dały jeszcze tak dalece pozytywnych rezultatów, by można było mówić o przemysłowym wykorzystaniu opracowanych już metod. Zakłady chemiczne oparte na gazie ziemnym będą mogły jednak niezawodnie w przyszłości dostarczać szeregu produktów chemicznych, jak rozpuszczalniki, barwiki, garbniki, środki antyseptyczne i t.p. sprowadzane dotychczas w znacznych ilościach z zagranicy.

Jednym z realnych wyników prac w kierunku przeróbki chemicznej gazu ziemnego jest metoda opracowana przez Laboratorium Maszynowe Politechniki Lwowskiej i Instytut Gazowy

we Lwowie, pozwalająca na produkcję wodoru z gazu ziemnego. Aparatura została już wypróbowana w ruchu przemysłowym i może znaleźć zastosowanie do produkcji wodoru na skalę fabryczną.

Z powyższego pobieżnego zarysu rozwoju przemysłu gazu ziemnego możemy nabrać przekonania o znaczeniu tego przemysłu w ogólnej gospodarce

narodowej i o dalszych drogach rozwoju tego przemysłu w Polsce.

Racjonalny rozwój gazyfikacji wymaga jednak właściwego rozwiązania zagadnień technicznych związanych z użytkowaniem gazu. W interesie szerokiego ogółu konsumentów, użytkujących gaz tak dla celów przemysłowych jak i domowych leży, aby wszelkie urządzenia były dostosowane odpowiednio do potrzeby i gwarantowały jak najdalej idącą ekonomię zużycia gazu. Rozwój konsumpcji gazu pociąga bowiem za sobą stały wzrost zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju urządzenia do pomiaru, transportu i użytkowania gazu. Krajowy przemysł instalacyjny maszynowy i t. p. ma więc tutaj nowe pole pracy, które niezawodnie stale się będzie rozszerzać.

„Instytut Gazowy” we Lwowie śledzi pilnie wszelkie potrzeby przemysłu gazu ziemnego i badając w swoich laboratoriach zagadnienia związane z wszelkiego rodzaju użytkowaniem gazu, z drugiej strony pracuje nad produkcją wszelkich urządzeń gazowych i udziela wytwórcom wskazówek dotyczących zastosowania ich wyrobów do potrzeb przemysłu gazowego.

Przemysł gazu ziemnego a Targi Wschodnie.

Przemysł gazu ziemnego winien jednak w interesie rozwoju gazyfikacji stać ciągle w jak najbliższym kontakcie z jednej strony z konsumentami, z drugiej strony zaś z przemysłem produkującym urządzenia gazowe.

Doroczne Targi Wschodnie we Lwowie dają właśnie doskonałą sposobność nawiązania tego bezpośredniego kontaktu między wytwórcą a konsumentem.

Mając powyższe względy na oku, zorganizował Instytut Gazowy na XI. Targach Wschodnich w ub. roku I-szą Wystawę Gazowo - Naftową, która dała przegląd zastosowania wszelkiego rodzaju gazu ziemnego i produktów naftowych, oraz wytwórczości aparatów i maszyn, urządzeń i t. p. używanych w przemyśle naftowym i gazowym.

Pawilon „Nafta”.

Wystawa mieści się w pawilonie „Nafta” położonym w centralnym punkcie Targów Wschodnich. Do pawilonu doprowadzono specjalny rurociąg gazu ziemnego, umożliwiając urządzenie odpowiednich demonstracji.

Liczny rząd wystawców, którzy tego roku, podobnie jak podczas pierwszej Wystawy Gazowo-Naft. szczególnie wypełnili Pawilon Naftowy, rozpoczyna stoisko Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej, na którym przedstawiono zapomocą modeli, wykresów, tablic itp. prace stacji w dziedzinie badań wytrzymałości materiałów, obejmujące coraz szersze dziedziny wytwórczości.

W stoisku obok urządził Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej przy współpracy Instytutu Gazowego, pokaz wyrobu naczyń i przyborów szklanych przy zastosowaniu płynnego gazu ziemnego — gazolu. Na oczach zwiedzających wyrabiają tu uczniowie Instytutu Przemysłowego precyzyjne przyrządy laboratoryjne, misternie figurki szklane, ozdoby choinkowe, naczynia stołowe i t.d. Pokaz ten wykazuje, że dzięki postępowi technicznemu i umiejętnej pracy Instytutu Przemysłowego można będzie rozwijać krajową produkcję wyrobów szklanych, które dotychczas za milionowe kwoty, sprowadzane były z zagranicy.

Wystawa ta wzbudziła niezwykle silne zainteresowanie. Wzięty w niej udział tak przedsiębiorstwa gazowe, i naftowe, jak też wytwórnie urządzeń instalacyjnych, palnikowych, ogrzewniczych, pomiarowych i laboratoryjnych, oraz instytucje naukowe doświadczalne i organizacje przemysłu naftowego.

Korzystne rezultaty osiągnięte w ub. roku, jak również chęć dalszego pogłębienia nawiązanego w ten sposób kontaktu wszystkich kół zainteresowanych — skłoniły Instytut Gazowy do zorganizowania w bież. roku podczas Targów Wschodnich, II-giej Wystawy Gazowo - Naftowej.

Sąsiednie stoisko zamuje firma Szrajber, która wystawia piece gazowe własnej konstrukcji z palnikami gazowymi skonstruowanymi przez Instytut Gazowy.

Obok w obszernym stoisku Sp. Akc. „Gazolina” urządzono pokaz kompletnie zgazyfikowanego gospodarstwa domowego przy pomocy gazolu. Lampy, grzejniki, piece łazienkowe, kucharki, palniki laboratoryjne, dmuchawkowe, żelazka i t.p., palą się pięknym płomieniem i są dowodem, że gazyfikacja około połonych nawet w najdalszych obszarach Państwa jest wykonalna przy zastosowaniu gazolu, gdyż wszelkie zagadnienia techniczne związane z użytkowaniem gazolu zostały w zupełności rozwiązane.

Następne stoisko zajmuje Instytut Gazowy. W stoisku tem widzimy przyrządy i aparaty palnikowe, pomiarowe i instalacyjne, wyrabiane pod marką „Ingaz”, konstrukcji Instytutu Gazowego. Są tutaj przybory, które znajdują szerokie zastosowanie tak w samym przemyśle gazu ziemnego, jak palniki przemysłowe, wentyle redukcyjne, aparaty do pomiaru gęstości i analizy gazów, dysze i kryzy pomiarowe, manometry i t.p., jak też przyrządy mające zastosowanie w instalacjach domowych, jak oszczędnościowe palniki na gaz ziemny, do centralnego ogrzewa-

nia, wkładki szamotowe do pieców, zawory itp. Stoisko uzupełniają wykresy, wykazujące możliwość gazyfikacji Polski. W stoisku tem demonstrowana jest pozatem aparatura, skonstruowana w Laboratorium Maszynowym Politechniki Lwowskiej, w której przebiega się gaz ziemny na wodór.

Tuż obok stoiska Instytutu Gazowego widzimy wykresy, opracowane przez Zarząd Państwowych Gazociągów w Jasle, przedstawiające obrót gazem ziemnym, dostarczonym przez Państwowe Gazociągi. Stoisko to łączy się ze stoiskiem Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin”, w którym wystawiono produkty naftowe wytwarzane przez „Polmin”, w szczególności zaś oleje specjalne. Na leży tu zaznaczyć, że „Polmin” urządził pozatem u wejścia do pawilonu „Nafta” pokaz budowy nawierzchni asfaltowej przy zastosowaniu „Limbitu”.

Środek pawilonu zajmują firmy „Ster” oraz Pfützner, demonstrujące wyroby szklane, a w szczególności przyrządy laboratoryjne i pomiarowe mające zastosowanie w przemyśle gazu ziemnego i firma Polska Fabryka Gazomierzy w Toruniu, która wystawiła szereg typów mierników gazowych.

Lewą stronę pawilonu zajmuje firma „Małopolska”, która wystawiła produkty naftowe swoich fabryk, narzędzia wiertnicze z fabryki w Glinniku Małopolskim, oraz urządzenie do użytkowania „eteryny”.

Całość wystawy uzupełnia stoisko Krajowego Tow. Naftowego, które w poglądowy sposób przedstawiło statystykę produkcji przemysłu naftowego, oraz wydawnictwa jak Przemysł Naftowy, Podręcznik Naftowy i szereg wydawnictw specjalnych.

Różnorodność pokazów a zarazem celowe ich zestawienie, budzi żywe zainteresowanie publiczności. Zbiorowy ten pokaz będzie niezawodnie nowym impulsem dla rozwoju wytwórczości i konsumpcji.

Inż. S. Sulimski.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejszą obrócić w reklamę.

..... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem, on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności”.

ANDREW CARNEGIE.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 27 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89/50
Ruch w walutach i dewizach słaby.

Na Giełdzie akcyjnej notowano: Tesp 80 zł., listy zastawne 4 prc. Bku Hipot. 28.50, 4 i pół prc. 30.60.

Uspokojenie słabe.

Z GIEŁDY PIENIEŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 czerwca. (G). Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90 i pół. Rubel złoty 4.80 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.75. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 32.35. Obroty akcjami bardzo małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 czerwca.

Na Giełdzie transakcje we wszystkich artykułach po cenach naogół niższych. Tendencja naogół zniżkowa. Uspokojenie.

Z drukarni „Słowa Polskiego”. Lwów ul. Zimorowicza 15.